Nr. 194b. Dnia 15 lipca. Wtorek. Dnia 3 (15) lipca. 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, odbędą się nabożeństwa w kościołach:

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);

Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i

N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

We wszystkich tych kościołach odpust trwać będzie w ciągu całej oktawy, a nadto w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny zakończy się 40-godzinnem nabożeństwem.

— Przypominamy o odbywających się codziennie o godzinie 8-ej zrana nowennach w kościele św. Krzyża, poprzedzających uroczystość św. Wincentego à Paulo.

Przegląd polityczny.

Sprawa rewizji konstytucji francuskiej waży się teraz na szalach, dzierżonych w rękach senatu. Pan Ferry dał ongi słowo, iż we właściwej porze wniesie projekt rewizji. Ze słowa tego wywiązał się przed izbą deputowanych, która też, pomimo krnąbrnych wierzgań pp. Rochefortów, Barodetów *et consortes*, przyjęła w dniu 3-im b. m. ogromną większością 201 głosów projekt rządowy bez najmniejszej zmiany. Obecnie p. Ferry przestał być odpowiedzialnym za dalsze losy projektu; złamania słowa nikt mu zarzucić nie zdoła. Może w gruncie rzeczy nie szedł w tej sprawie pan Ferry tyle za popędem własnych wyobrażeń o potrzebie zmian w ustroju najwyższych instytucyj republikańskich, ile raczej pragnął, dla utrzymania się przy władzy, zadowolić życzenia radykalniejszych frakcyj parlamentu. Dlatego, gdyby nawet senat poczynił dotkliwe zmiany w jego projekcie rewizyjnym, nie załamałby rąk z rozpaczy nad swoją klęską.

Pod jednym względem odniósł on wszakże zwycięstwo stanowcze i niezaprzeczone: pokonał radykalizm, który marzył o podważeniu całej dzisiejszej machiny rządowej, o przeobrażeniu całego ustroju dzisiejszej rzeczypospolitej, o jakiejś *tabula rasa*, na której mógłby wypisać swój katechizm konwentu. Naprzód więc frakcja nieprzejednanych z p. Barodetem na czele żądała zwołania konstytuanty, wyszłej z powszechnych wyborów. Przypomniała ona sobie z historji r. 1789-go i lat następnych, ze konstytuanta przedzierzgnęła się rychło w konwent i że ten konwent zagarnął całą władzę w swą despotyczną rękę. P. Ferry, jako trzeźwy i poważny mąż stanu, zrozumiał, jakie niebezpieczeństwo groziłoby młodej rzeczypospolitej, gdyby nagle wznowiono dyskusję nad wszystkiemi podstawami rządowych instytucyj w dzisiejszej Francji i dlatego włożył w to cały impet swojego energicznego ducha, aby zachcianki anarchiczne pp. Rochefortów i Barodetów pokonać.

Po rozbrojeniu „nieprzejednanych" przyszła kolej na drugą falangę opozycyjną: na radykalizm parlamentarny, który nie domagał się już konstytuanty ani powszechnych wyborów, ale żądał „swobody kongresu". Imieniem tej frakcji p. Pelletan domagał się, aby izby nie ograniczały programu rewizji do punktów, wskazanych w projekcie rządowym, ale orzekły tylko w zasadzie, że rewizja konstytucji jest potrzebną i że kongres ma się nią zająć. Radykaliści z pod sztandaru dep. Clémenceau liczyli na to, że w kongresie uda się im nawiązać korzystne koalicje, przy pomocy których obalą prawo senatu i prezydenta zmuszą do rozwiązania izby deputowanych, a tem samem urzeczywistnią ideę nieograniczonej wszechwładzy tej ostatniej. P. Ferry tłumaczyć musiał znowu swym przeciwnikom, że w ten sposób prezydent rzeczypospolitej postradałby wszelką władzę i powagę w kraju i stałby się manekinem, godnym powszechnego urągowiska. Prawda, że prezydent Unji amerykańskiej nie posiada prawa rozwiązania izby reprezentantów, ale skupia on za to w swojej dłoni całą administrację kraju, odpowiada za nią wyłącznie przed narodem, a ministrów dobiera sobie według upodobania, bez względu na większość w izbie. Ministrowie we Francji nie są urzędnikami jak w Stanach Zjednoczonych, ale wychodząc z łona każdorazowej większości parlamentarnej, wyobrażają wolę narodu. Wobec takich ministrów czemże pozostałby ten nieszczęśliwy prezydent rzeczypospolitej, gdyby odarto go nawet z przywileju rozwiązania wspólnie z senatem izby deputowanych?

I dlatego p. Ferry wystąpił ostro zarówno przeciw ogólnikowo postawionemu wnioskowi dep. Pelletana, jak i przeciw określającym bliżej pobudki rzeczywiste stronnictwa radykalnego wnioskowi deputowanych Gobleta i Floqueta, po za któremi ukrył się demokratyczny apostoł z Montmartre, p. Clémenceau. Izba odrzuciła też koalicyjny wniosek pp. Gobleta i Floqueta, odmawiający prezydentowi, połączonemu z senatem, prawa rozwiązania izby. Ostatecznie projekt rządowy przeszedł bez zmiany i w pierwotnej swojej formie dostał się do komisji senackiej z 18 członków, która zastanawia się nad nim obecnie. Projekt ów—przypominamy to dla pamięci czytelników—żąda zmiany ustaw konstytucyjnych w pięciu punktach. Wzmacnia kompetencję niezawisłą izby deputowanych w rzeczach budżetu, podczas gdy dotąd obie izby w równej mierze były upełnomocnione do wyrażenia swej woli w sprawach finansowych. Zmienia ustawę wyborczą dla senatu, wyłączając takową z ram konstytucji i orzekając, że municypja głosują przy wyborze senatorów wedle liczby mieszkańców. Znosi instytucję senatorów dożywotnich. Orzeka, że artykuł, ustanawiający republikańską formę rządu we Francji, nie może w przyszłości uledz rewizji. Znosi nareszcie modły publiczne przy otwarciu sesji izb. Jak widzimy, radykalizm nie ma tu z czego tryumfować...

Berliner Polit. Nachr. piszą: „W Szlezwiku północnym narodowcy duńscy dokładają wszelkich usiłowań, ażeby część ludności mówiącej językiem duńskim podburzyć przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy. Agitacje tych ludzi znalazły nowy żywioł w podróży ultrapatrjotów północnego Szlezwiku do Jutlandji i na wyspy. *Folkebladet* opowiada, że niedawno w Hadersleben, gdy przechodziło przez ulice stowarzyszenie, popierające aspiracje duńskie, z chorągwiami na czele, z każdego domu witano orszak demonstracyjnie, a ci, którzy brali udział w tej wycieczce, rościli formalnie pretensję do kapitana jednego z parowców niemieckich, ażeby ściągnął pawilon niemiecki. W Sonderburgu w tych dniach przystrajano grobowce i pomniki poległych żołnierzy sztandarami barwy duńskiej, z Apenrade zaś donoszą, że pewna młoda dama, powracając z wycieczki do Kopenhagi, gdy się zbliżała do swojego miejsca rodzinnego, kazała wywiesić demonstracyjnie na swej łodzi sztandar: „Dannebrog". Zdarzenia te, jako agitacja wydają się nader skromnemi i niewinnemi, ale godne są uwagi, jako symptomaty. Rozumie się samo przez się zresztą, że czujność władz niemieckich wobe-

Pogadanka przyrodnicza.

(Dokończenie.)

Któż dostaje cholery?

Chorzy, osłabieni, zgryzieni, wystraszeni i wyjątkowo imaginacyjni.

Pod tym względem zgadzają się wszystkie raporta i nawet dr Brouardel, pomimo swojej wiary w materjalną zarazę, mówi wyraźnie, że najwięcej ulegają jej ci, co się boją. Między tymi, którzy z konieczności muszą się dotykać cholerycznych (lekarze, infirmierowie, zakonnice, służba), dotychczas był tylko jeden wypadek śmierci — siostry miłosierdzia. Umarł też jeden lekarz, ale ten był chory na żołądek, na kilka dni przed wybuchem epidemji i z cholerycznymi nie miał zetknięcia.

To są fakta niewątpliwe, dostatecznie świadczące, że samo zetknięcie z chorym nie wystarcza do przeniesienia zarazy, trzeba do tego osłabienia nerwowego i współudziału imaginacji, a wtedy choroba może przyjść i stać się śmiertelną, pomimo braku jakiegokolwiek materjalnego zetknięcia.

Od czasu wybuchu epidemji w Tulonie codziennie uciekano z tego miasta do Paryża, a mimo to przed zaprowadzeniem okadzań na dworcu lugduńskim nie było żadnego wypadku, zjawił się dopiero po ich zaprowadzeniu i przeszedł bez dalszych następstw.

Trzeba zresztą wiedzieć, że w Paryżu jest corocznie kilka wypadków cholery niezależnie od wszelkiej epidemji.

Kordony sanitarne, o ile nie uspakajają moralnie, **są zabawką. W r. 1832-im cholera w Paryżu** wybuchła dopiero po zaprowadzeniu kordonu sanitarnego i przeniosła się z Anglji wprost do Paryża razem z wiadomościami z Londynu, *nie przechodząc przez miasta i wioski pośrednie, do których wiadomości później dopiero się dostały*. A w Gdańsku, po urządzeniu kordonu sanitarnego naokoło miasta, naokoło portu, naokoło domów zakażonych, przerażenie zgładziło 1,010 osób na 1,387 chorych, tj. w stosunku takim, jaki nigdy nie był widziany przy *braku* wszelkich ostrożności.

Tak się rozwija cholera, gdy przerażenie zdoła ogarnąć masy i wtedy są wszelkie pozory zaraźliwości, ponieważ sam *widok*, samo *czytanie opisu* gwałtownego wypadku wywołuje cholerę. Rozumie się także nie u wszystkich, tylko u osłabionych i wrażliwych. Na to chlorek wapnia nic nie pomoże; na to pomódz może tylko wpływ moralny rozumnych lekarzy. Tak było w Paryżu w r. 1865-ym. Cholera trwała już od 16-tu dni, zabierając zaledwie jedną lub dwie ofiary dziennie, dopiero gdy przerażenie zaczęło ogarniać umysły, wzrosła nagle do kilkuset ofiar dziennie i trzymała się tak długo, jak długo ludzie nie przekonali się, że można się ocierać o cholerycznego a jednak nie umierać. Wtedy znów przez kilka tygodni umierało tylko po jednemu lub kilku i zaraza ustała.

Najgwałtowniejsze objawy cholery są z przyczyn czysto imaginacyjnych; tam gdzie przyczyną główną jest złe powietrze lub nieczysta woda, samo przeniesienie z nędznej izby do nieco zdrowszych sal szpitalnych ułatwia wyleczenie. Ale gdy do małej niedyspozycji żołądkowej, z tych lub owych przyczyn, a głównie ze zmartwień, przyłączy się imaginacja i przerażenie, choroba może się skończyć śmiercią w ciągu trzech godzin. Działanie mikrobów nigdy nie może być tak gwałtownem. Mikroby mnożą się szybko, ale dopiero po pewnym czasie. Łaskawy czytelnik przypomni sobie cyfry, które podałem w dawniejszej pogadance o odkryciach dra Kocha. Jedna bakterja potrzebuje średnio 2 godzin, ażeby wytworzyć 2 inne, po 4 godzinach—4, po 6 — 8, po 24 — 5,000 i t. d. w tym stosunku, zatem krzewienie się zarazka mogłoby się zgadzać z wypadkami śmierci w ciągu 24-ch lub 48-iu godzin, ale nie 3, 4, 5, jak to bywa w Marsylji i jak to bywa zresztą w każdej epidemji.

Takie wypadki objaśnia *tylko* porażenie nerwowe. *Sekcja nie wykazuje w nich ani jednego mikrobu więcej*, aniżeli w stanie normalnym. Jest to fakt tak oczywisty, tak przekonywający a stwierdzony przez samego Kocha, iż nie wiem doprawdy jak mogą istnieć ludzie, w których głowach fakta powyższe zgadzają się z teorją mikrobów! Nigdy nie dowiedziono, ażeby ktoś zaraził się od swojego sąsiada, *nie wiedząc o tem, iż on ma cholerę*, a natomiast mnóstwo jest faktów dowodzących zarażenia od osób, które uważano za cholerycznych a które miały tylko jakąkolwiek inną chorobę; albo zarażenia od pobytu w domu, który przez pomyłkę nazwano zarażonym. Osoby przestraszone widokiem cholerycznych uciekają w miejsca zdrowe i tam dostają cholery, a tymczasem ci, którzy ich otaczają, nie będąc jeszcze pod wrażeniem licznych wypadków śmierci, nie zarażają się. Oto co telegrafował naczelnik komisji sanitarnej z Tulonu dnia 3-go lipca do ministra handlu:

„Położenie jest mniej więcej to samo; wczoraj było ogółem 11 zejść, *głównie między uciekającymi, ale bez przenoszenia zarazy.*"

Cholera istniała od niepamiętnych czasów na wschodzie ale zawsze trzymała się tylko pewnych

podobnych zamiarów i wichrzeń nie słabnie ani na chwilę".

Br. Z.

Nowe prawo podatkowe.

W ostatnich latach prawodawstwo podatkowe silnym uległo zmianom.

Nie jest to wprawdzie reforma systemu lub zmiana zasad, jest to tylko cały szereg uzupełnień i poprawek w budowie dotychczasowej, ale dopełnień i poprawek o tyle licznych i ważnych, iż nie mogą one pozostać bez wpływu na pewną sferę stosunków ekonomicznych.

Przyczyny zaś tej korekty podatkowej spoczywają w dążeniu dzisiejszej administracji państwa z jednej strony do możliwych oszczędności, z drugiej do wynalezienia nowych źródeł dochodowych.

Obecnie nie nastała jeszcze pora właściwa do należytej oceny tych dążności finansowych, raz dlatego, iż okres ich ciągnie się dotąd, powtóre, iż wiele jeszcze projektów, z polityką skarbową związanych, czeka dopiero urzeczywistnienia w mniej lub więcej odległej przyszłości.

Poprzestajemy więc na szeregowaniu faktów, które złożą się kiedyś na historję obecnego zarządu skarbowego.

Do faktów takich należy świeżo zapadła uchwała rady państwa, zatwierdzająca przepisy ministerjum finansów „o bardziej równomiernem opodatkowaniu przemysłu i handlu". Ponieważ ustawa nowa blisko dotyczy i naszych stosunków, wypada nam poświęcić jej kilka uwag, celem poinformowania sfer zainteresowanych.

Przepisy ministerjum pociągają przedewszystkiem do podatków handlowych instytucje finansowe, jakoto banki rolnicze, oparte na solidarnej odpowiedzialności dłużników, towarzystwa kredytowe miejskie, banki publiczne i towarzystwa wzajemnego kredytu. Instytucje wspomniane mają płacić podatek według ich kapitału rzeczywistego. Mianowicie instytucje z kapitałem przewyższającym sumę 50,000 rs. winne są wykupywać świadectwo 1-ej gildji, z kapitałem 10,000—50,000 rs. świadectwo 2-ej gildji i z kapitałem nieprzechodzącym 10,000 rs.—świadectwo drobnego handlu.

W drugim rzędzie nowoopodatkowanych stoją stowarzyszenia zaliczkowo-oszczędnościowe i kasy oszczędności, oparte na zasadzie pomocy wzajemnej, jak np. miejskie, wiejskie, rzemieślnicze, robotnicze itd. Stowarzyszenia te opłacać będą podatek również w stosunku do kapitału własnego. Spółki z kapitałem wyższym nad 100,000 rs. opłacą świadectwo 1-ej gildji z kapitałem 20,000 — 100,000 rs. świadectwo 2-ej gildji, z kapitałem 5,000—20,000 rs. świadectwo handlu drobnego i z kapitałem do 5,000 rs. bilet handlu drobnego.

Dalsze postanowienia ustawy opisują odpowiedzialność podatkową towarzystw handlowo-przemysłowych. W spółkach lub domach handlowych, złożonych z kilku spólników pod jedną firmą pozostających, każdy spólnik obowiązany jest wykupić świadectwo handlowe na własne imię. W domach zaś, trudniących się handlem hurtowym, głowa firmy wykupuje świadectwo 1-ej gildji, pozostali spólnicy — 2-ej gildji.

Bilety handlowe będą wydawane na imię domów, przyczem każdy dom jest obowiązany wykupić bilety dla każdej miejscowości, w której zechce prowadzić swoje operacje.

Od podatku oddzielnego wolne są tylko osoby, mające prawo pozostawać w jednem świadectwie, wydanem na imię głowy rodziny, oraz osoby, których udział ogranicza się do jednego wkładu i które nie mogą rozporządzać się wkładami.

Z kolei ustawa określa podatki od przedsiębiorstw, wszelkich dostaw i entrepryz, przyczem ustanawia, iż świadectwo 1-ej gildji daje prawo do dostaw za każdą sumę, świadectwo 2-ej gildji na sumę do rs. 30,000, świadectwo drobnego handlu na sumę do rs. 5,000, bilet drobnego handlu do rs. 1,000, świadectwa przemysłowe wreszcie 1-ej kategorji do rs. 5,000, 2-ej kategorji do rs. 2,500 i 3-ej kategorji do rs. 1,200. Dostawy na sumę nie przechodzącą rs. 300 wolne są od podatku.

Jedno dane świadectwo uprawnia dostawcę do podjęcia kilku entrepryz, byleby ogólna ich suma nie przewyższała cyfry zastrzeżonej w ustawie, w przeciwnym razie dostawca obowiązanym będzie opłacić podatek dodatkowy. Właściciele zakładów ze świadectwami drobnego handlu wykupują też świadectwa oddzielnie dla każdego sklepu i urządzenia, oprócz piwnic, lodowni, poddasz itp., wolnych od podatku.

Ustawa uwalnia od podatku także takie warsztaty rzemieślnicze mieszczańskie i cechowe, w których pracuje sam gospodarz z pomocą rodziny lub z jednym robotnikiem najemnym; zakłady zaś fabryczne i rzemieślnicze, funkcjonujące bez maszyn i narzędzi parowych i zatrudniające najwyżej 16-tu robotników, mają wykupywać świadectwa przemysłowe odpowiednio do liczby robotników.

Sklepy do sprzedaży wyrobów gotowych, założone w oddzielnych salach przy warsztatach i fabrykach, obowiązkowo płacą podatki; przedsiębiorcy robót i furmani utrzymujący 16-tu robotników wykupują świadectwo 2-ej gildji, mniej—świadectwa przemysłowe.

W dodatkach ustawa określa skalę podatkową. I tak świadectwo 1-ej gildji wynosi rs. 565, świadectwo 2-ej gildji odpowiednio do miejscowości 5-iu klas administracyjnych—120, 95, 75, 55 i 40 rs., świadectwo handlu drobnego również w stosunku do 5-iu klas, na jakie dzielą się miasta i osady—rs. 30, 25, 20, 15 i 10, świadectwa handlu rozwozowego rs. 16, handlu kramarskiego (ulicznego) rs. 6, świadectwa subjektów 1-ej klasy rs. 35, 2-ej rs. 6, świadectwa paszportowe kupców 1-ej gildji rs. 15, 2-ej gildji rs. 6.

Według tabeli drugiej podatków za bilety, podatki przy świadectwach 1-ej gildji wyniosą—według 5-iu klas miejscowości—rs. 55, 45, 35, 25 i 20, przy świadectwach 2-ej gildji rs. 35, 25, 20, 15 i 10, przy biletach handlu drobnego rs. 10, 8, 6, 4 i 2.

Wreszcie podatki [illegible]wiadectw przemysłowych wyniosą (i tu zachowany podział miejscowości na 5 klas): rs. 30, 25, 20, 15 i 10, jeżeli zakład utrzymuje 10—16 robotników; rs. 20, 18, 14, 10 i 7, jeżeli robotników liczy 5—9; oraz rs. 10, 9, 7, 5 i 3, jeżeli robotników utrzymuje 2—4.

Opłaty powyższe, jak łatwo dostrzedz z przepisów ustawy, mogą najsilniej oddziałać na losy stowarzyszeń kredytowych i w ogóle instytucyj, opartych na wzajemności.

Taką jest nowa ustawa podatkowa; przepisane w niej opłaty będą pobierane już przy wydawaniu dokumentów na r. 1885-ty.

Jednocześnie przestają obowiązywać bilety na utrzymanie zakładów handlowych i na przemysły mieszczańskie, wydawane dotąd przy opłacie świadectw handlu drobnego.

K. W.

Czterowiekowy jubileusz.

We Lwowie odbywa się teraz obchód religijny, niepozbawiony pewnego historycznego znaczenia, uroczystość jubileuszowa błogosławionego Jana z Dukli, nazywanego także Duklanem.

Inicjatywę do tego uroczystego obchodu podał obecny prowincjał oo. bernardynów w Galicji, młody wiekiem a zasłużony już zakonowi, ks. Norbert Golichowski, a miasto Lwów i kraj cały bierze gorący udział w tem jubileuszowem uczczeniu świętobliwego zakonnika, którego imię tradycja dziejowa związała poetycznie z faktami historycznemi, zaszłemi w późne czasy po jego zgonie.

Żywot bł. Jana z Dukli, skreślony popularnie dla ludu przez inicjatora obchodu, ks. prowincjała Golichowskiego, jest żywotem cichego zakonnika, ascety, który pobożnością i dobremi czynami tak przyświecał współczesnym, że już za życia sława jego szeroko się rozniosła.

Bł. Jan z Dukli urodził się w tem miasteczku, położonem na pograniczu węgierskiem, około r. 1414-go, z rodziców, którzy mieli ubogi domek przy ulicy zwanej Kaczyniec. Otrzymawszy w rodzinnem gnieździe początki nauk, ukończył akademję w Krakowie i powróciwszy w ojczyste strony, osiadł w pustelni na górze Cergowej, gdzie dotąd ku czci jego pamięci zawsze przemieszkuje pustelnik i dokąd teraz jeszcze ludność pobożna odbywa pielgrzymki. Przygotowany trzechletnim pobytem na pustyni do dalszego świętobliwego życia, Duklan udał się do Lwowa i wstąpił do zakonu franciszkanów, w którym następnie piastował godność przełożonego w Krośnie, później zaś kustosza konwentu lwowskiego.

Były to czasy, w których zakon franciszkański zaczął się chylić do upadku i uległ w części reformie św. Bernarda Seneńskiego, zaostrzającej regułę klasztorną, wskutek czego powstał zakon franciszkanów obserwantów czyli bernardynów.

Bernardyni, sprowadzeni do Lwowa przez wojewodę Andrzeja Odrowąża, surowością obyczajów i gorliwością apostolską ujęli sobie ludność całą tak, iż magistrat w r. 1460-ym oddał im kaplicę, na miejscu której mieści się kościół dzisiejszy. Gdy w r. 1464-ym

---

okolic, albo też jeśli się krzewiła, to tylko noga za nogą, w miarę jak poczta pantoflowa roznosiła o niej wiadomość! Dopiero od czasu wynalezienia telegrafów zaczęła przeskakiwać odrazu do odległych krajów — po drutach telegraficznych. I dziwię się doprawdy, że dotychczas depesz nie okadzają!..

Co zaś do powietrza, to w r. 1854-m podczas wielkiej cholery w Paryżu badano je pod mikroskopem, zebrawszy z dwudziestu miejsc najbardziej „zarażonych"—i w żadnem nie znaleziono nic innego, jak za czasów zdrowych.

Nareszcie dr Koch przyznaje, że człowiek *zdrów* może wypić szklankę mikrobów „cholerycznych" bezkarnie, a niedawno doniosły dzienniki, iż uczynił to jeden z lekarzy bostońskich i tym sposobem poprawił sobie apetyt.

Skończmyż więc raz z tym niedorzecznym przesądem zaraźliwości cholery, podtrzymywanym przez teorję mikrobów, której nikt nie dowiódł, a którą wszyscy przyjmują. Mam nadzieję, że dr Koch, jako badacz sumienny, przekonawszy się o nielogiczności swoich wniosków, sam zechce je odwołać i uznać, że z własnych jego badań wynika tylko fakt *łączności* mikrobów z procesem cholerycznym, tak jak z każdym procesem fermentacji, ale nie fakt, że mikroby są *przyczyną* cholery. Rozwój ich jest tylko objawem, zwykle nawet niezawsze *towarzyszącym* cholerze, a więcej jeszcze jej *skutkiem* w wypadkach długotrwałych, ale nigdy przyczyną wywołującą. Wypadki piorunujące są czysto nerwowe i jak sam Koch sprawdził, nie dają czasu do rozwinięcia się mikrobom.

Pomiędzy cholerą a innemi chorobami pokrewnemi nie ma żadnej granicy ścisłej, a sama cholera może przedstawiać różne odmiany w jednej epidemji. Ztąd owe spory, ztąd ów chaos rozdziałów sztucznych, które czasem tylko dają się usprawiedliwić, ztąd owe wypadki „niepewne", o których ciągle donoszą telegramy, a w których nie wiadomo, czy to była cholera *nostras*, a więc niby niezaraźliwa, czy azjatycka, a więc niby zaraźliwa, czy tylko choleryna, czy tylko djarja etc. etc.

Wspólną zaś cechą różnych etnograficznych i indywidualnych odmian cholery jest nie *mikrob-przecinek*, który prawdopodobnie sam jest mikrobem chorym, ale *porażenie nerwów sympatycznych* czyli *ganglionarnych*, które rządzą odżywianiem i wydzielaniem. Porażenie, którego najbliższą przyczyną mogą być tylko czynniki *nerwowe* takie jak zmartwienia, przestrach, imaginacyjne wyobrażenie symptomów u osób sensytywnych, nadużycia wyskokowe i w ogóle *wszystko to co siłę nerwową wycieńcza*. U 4 — 5% osób zdrowych, chwilowo wzruszonych lub zapatrzonych, sam widok, sam portret umierającego na cholerę może wywołać „zarazę". Są to fakta niewątpliwe, ponieważ sprawdzono, że wszelkie zboczenia patologiczne mogą być tą drogą wywołane.

U innych, mniej wrażliwych, potrzeba ażeby już istniało lekkie porażenie nerwów rządzących odżywianiem; to też sprawdzono, iż prawie we wszystkich wypadkach cholery istniało już przed wybuchem epidemji osłabienie kiszek dość znaczne, zwane djarją przedwstępną *(diarrhée prémonitoire ou prodromique)*. Zauważono to już oddawna w Indjach. Ważność tej cechy ogłosił przed kilkunastu laty Guérin, a Bourneville podczas cholery paryskiej w r. 1865-ym sprawdził, że na 47 cholerycznych, 45 miało ową djarję przedwstępną.

U jeszcze mniej wrażliwych potrzeba dopiero wielkich ekscesów w hygienie, objedzenia się rzeczy niestrawnych, rozpicia [illegible]kami, wycieńczenia rozpustą lub bezsennością i t. d., ażeby mogli dostać cholery.

Nareszcie człowiek niesensytywny, nieimaginacyjny, niepopełniający nadużyć hygienicznych, niechorujący na żołądek, musiałby chyba zamienić swoją krew z cholerycznym i to z cholerycznym, którego krew jest już zepsutą, ażeby dostać zarazy.

Cholera nie przenosi się ani przez powietrze, ani przez listy, ani przez ubranie, ani przez obcowanie z cholerycznym, ani przez dotykanie już rozłożonych wnętrzności cholerycznych ręką zdrową, ani przez wprowadzenie mikrobów do żołądka zdrowego. Natomiast stanowczo przenosi się przez depesze telegraficzne... I trzeba być przygotowanym na to, że od czasu jak ogłoszono, iż cholera tulońska przyjechała z Azji z zamiarem odwiedzenia Europy, będziemy mieli wypadki „cholery telegraficznej" i w Berlinie i w Wiedniu i w Rzymie, a może i dalej...

Co zaś do wydzielin cholerycznych, które, według większości lekarzy, są głównym czynnikiem zarazy, to samo się przez się rozumie, iż żadne nieczystości, a tembardziej nieczystości tego rodzaju chorób, nie przyczyniają się do poprawienia powietrza lub wody. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zeszłoroczna zaraza egipska zaczęła się od zepsucia wody ciałami wołów padłych na zarazę bydlęcą. Ale te woły nie potrzebowały mieć cholery, ażeby ludziom wodę popsuć i sprowadzić djarje, z których pod wpływem czynników nerwowych wytworzyła się cholera. Wszelkie zanieczyszczenie powietrza nietylko odpadkami cholerycznych, ale i chlorkiem wapnia i kwasem karbolowym, może sprzyjać chorobie, ponieważ szkodzi oddychaniu, a tem samem osłabia odżywianie. I jeżeli dotychczas okadzania chlorem na dworcu lugduńskim nie wywołały choroby, to tylko

wybuchła we Lwowie sroga dżuma, bernardyni z takiem poświęceniem oddawali się posłudze chorych, że z pięciu jeden tylko przy życiu pozostał. Surowa reguła i gorliwe pełnienie obowiązków zakonnych przez bernardynów pociągało ku nim Duklana, który też w r 1470-ym, za zezwoleniem prowincjała, zakon franciszkanów konwentualistów opuścił i do bernardynów się przyłączył. Wysokich godności tu nie piastował, ale przełożeni zwali go „rządcą konwentu z ducha miłości bożej", był bowiem wzorem świętobliwości i chrześcijańskiej miłości bliźniego dla wszystkich.

W ostatnich latach życia ociemniał, nie wyłamywał się jednak z pod surowej reguły klasztornej i podupadłszy na nogi pełnił gorliwie obowiązki spowiednika i kaznodziei, a własne kalectwo podało mu myśl utworzenia we Lwowie zakładu dla ciemnych.

Życie zakończył w d. 29-ym września roku 1484-go. Sława jego świętobliwości i łask za jego przyczynieniem się doznanych tak była wielką, że już w 3 lata po jego zgonie papież Inocenty VIII-my pozwolił przenieść jego zwłoki z grobu na znaczniejsze miejsce w kościele. Zygmunt III-ci starał się u papieża Urbana VIII-go o beatyfikację Duklana, zapisał go jednakże w poczet błogosławionych dopiero Klemens XII-ty w r. 1739-ym, ustanawiając obchód jego pamiątki na dzień 19-ty lipca, a w Polsce na pierwszą niedzielę po oktawie św. Piotra i Pawła i dlatego jubileusz tegoroczny od d. 13-go do 20-go b. m. jest obchodzony.

Podanie historyczne mówi, że bł. Jan z Dukli w r. 1648-ym z wysokości niebieskich pośpieszył na ratunek Lwowa, oblężonego przez Chmielnickiego i Tuhajbeja. Zimorowicz (ob. *Domus virtutis et honoris*) pisze: „A że nawet z niebios walczono przeciwonemu fanatycznemu rusinów wojsku, pochodnia i zażegacz wojny Chmielnicki i wierny druh jego Tuhaj-bej wyznawali częstokroć, iż widzieli zakonnika bernardyna w habicie mniszym, postaci nadludzkiej, modlącego się i szatą swoją osłaniającego miasto i klasztor. I poznano, że był to nie kto inny tylko błogosławiony Duklan, przez co odtąd tem większa dla niego cześć u żywych i umierających."

Zjawisko to miało miejsce dnia 11-go października roku 1648-go, a nazajutrz stwierdzili je na publicznem posiedzeniu magistratu mieszczanie Szykowicz i Bernecik, którzy stali na wałach miejskich. Stwierdzili oni to zeznanie przysięgą w dniu 3-im września r. 1649-go wobec króla Jana Kazimierza i wielu senatorów, w liczbie których znajdowali się: Jeremi Wiśniowiecki, Dominik Zasławski, Jerzy Ossoliński. Przysięgę tę ponowili następnie najsławniejsi mieszczanie wobec sędziego apostolskiego do stwierdzania cudów.

Zygmunt III-ci, Stefan Batory, Władysław IV-ty, Jan Kazimierz i Michał Korybut składali wota na grobie Duklana, sejm konstytucją z r. 1764-go uchwalił starać się o jego kanonizację, a bernardyni złożyli już na koszta procesu kanonizacyjnego 100,000 złr., suma ta jednak wraz z różnemi cennemi pamiątkami kościoła została za rządów cesarza Józefa II-go przez skarb austrjacki zabraną...

**"

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W kołach finansowych państwa opracowuje się obecnie projekt przepisów o podatkach handlowo-przemysłowych od przedsiębiorstw kolejowych, ustawy bowiem podatkowe dotąd obowiązujące okazały się do tych przedsiębiorstw niezastosowalnemi.

= Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, z mocy którego od d. 13-go sierpnia r. 1886-go do d. 13-go sierpnia r. 1889-go akcyza od cukru ma być pobieraną w stosunku 85 kop. od puda, a od d. 13-go sierpnia r. 1889-go w stosunku 1 rs. od puda. Wyjątek stanowią jedynie cukrownie w Syberji, Turkestanie i kraju Zakaukaskim. Według tegoż rozporządzenia w czasie kampanij cukrowniczych 1884—1885, 1885—1886 i 1886—1887 r. produkcja wyrobów cukrowych z sorgo wolną będzie od akcyzy.

= Komitet ministrów wyjednał ostateczne zatwierdzenie statutu towarzystwa przemysłu gorzelanego i handlu spirytusem w Libawie.

= Z rozkazu głównego sztabu do obozów znajdujących się pod Warszawą z końcem b. m. przybędą na letnie manewry pułki piechoty 13-y z Nowo-Mińska i 14-y z Łomży, 37-y z Łodzi, 38-y z Piotrkowa, 39-y z Łęczycy, oraz 6-ta dywizja piechoty z płockiego; oprócz tego w okolicach podmiejskich rozkwateruje się 6-ta dywizja kawalerji z gubernji płockiej i łomżyńskiej.

= W dniu 31-ym b. m. odbędą się dwie licytacje, a mianowicie jedna na dostawę 900 sażeni kubicznych żwiru rzecznego do filtrów warszawskich, wartości 16,000 rs., druga na dostawę 200 sażeni kubicznych kamieni polnych wartości około rs. 10,000.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym do policji wykonawczej poleca pilnie baczyć, aby w sprzedaży ulicznej wydawnictw perjodycznych znajdowały się tylko te, które są dozwolone przez cenzurę.

= Ochrony warszawskie po piętnastodniowej przerwie otwarte znów będą w dniu jutrzejszym.

= Sąd pokoju oddziału I-go przeniesiony został z Dziekanji na ulicę Zakroczymską, sąd zaś oddziału IX-go z domu pod nrem 13-ym przy ulicy Brackiej do domu pod nrem 1-ym przy ulicy Widok.

= Konsekrowany przed tygodniem JE. ks. Kazimierz Ruśkiewicz, biskup-sufragan archidjecezji warszawskiej, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= *Art. nad*

Szanowny redaktorze!

Osobom interesującym się kolonjami letniemi dla biednych słabowitych dzieci podaję tymczasową wiadomość, iż instytucja ta, tak sympatycznie przez ogół nasz przyjęta, rozwinęła się w r. b. w sposób bardzo zadawalniający.

W obecnej chwili 99 dzieci płci obojej używa swobody wiejskiej i wdycha w siebie pełną piersią pokrzepiające i uzdrawiające, a w tlen bogate powietrze.

Jest to rezultat świetny, gdy wspomnimy, iż w zaprzeszłym roku od 54-ch dzieci zaczęliśmy i wyprzedziliśmy np. takie jak Paryż miasto, które się chlubi, że w zeszłem lecie dwie kolonje po 9 dzieci na wieś wysłało.

Niemniej jednak liczba potrzebujących świeżego powietrza i proszących o wysłanie na wieś o wiele przewyższa podaną cyfrę.

Ponieważ do końca lata jeszcze daleko, a sierpień nadaje się doskonale do pobytu na wsi, moglibyśmy drugi sezon w tym miesiącu urządzić (cały pobyt trwa 4 tygodnie), gdybyśmy odpowiedniemi funduszami rozporządzali.

Na nieszczęście od czasu klęski, jaką Wisła na kraj nasz sprowadziła, ofiarność publiczna na cel naszych kolonij znacznie się zmniejszyła i uskutecznienie zamiaru naszego byłoby niemożliwem, gdyby świeże składki nie przyszły nam w pomoc.

Nie pożałuje małego datku ten, kto choć raz widział dzieci o wybladłych obliczach, o oczach zapadniętych, o wklęsłych piersiach, obrzmiałych na szyi gruczołach i kto wspomni tę masę małych istot, patrzących ze łzami w oczach i z zawiścią w sercu na szczęśliwych braci swoich na wieś wyjeżdżających.

Wymaganie moje jest bardzo skromne.

Żądam żeby mi dano na podniesienie stanu zdrowia *ludzi* bardzo, bardzo małą cząsteczkę tego, co się rokrocznie na podniesienie rasy *zwierząt domowych* wydaje.

Przyznajmyż ludziom choć część tych praw do naszej zabiegliwości i ofiarności, któremi tak sowicie zwierzęta obdarzamy.

Z uszanowaniem
dr *G. Fritsche*

= Zmiana.

Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich uległa znowu obniżce i wynosi obecnie 177.

Najwięcej, bo aż 70 miejsc rozporządzalnych, posiada szpital Dzieciątka Jezus, następnie idą św. Łazarza 34, przy domu przytułku i pracy 27, izraelicki 22, praski 16, św. Ducha 5 i św. Rocha 3.

= Zapotrzebowanie.

Od pewnego czasu zwiększył się znacznie w składach materjałów aptecznych odbyt na wszelkie środki dezynfekcyjne, głównie zaś na chlorek wapnia i kwas karbolowy.

Również i otwockie przetwory wojłokowe, które od niedawna zdobyły sobie uznanie wybornych środków odwaniających, znakomitego doznają powodzenia.

Przeważnie środki te dezynfekcyjne nabywają osoby prywatne na potrzeby swoich mieszkań.

= Z nieporządków miejskich.

Już to Pawia ulica sama przez się nie należy do bardzo czystych ani do ponętnych.

Jest ona jednak jeszcze wzorem porządku holenderskiego w porównaniu do tak zwanej uliczki Przypawiej, mieszczącej się pomiędzy nią a Gęsią.

Ta Przypawia, zamknięta z jednej i drugiej stro-

---

dlatego, że robiono z nich prostą komedję, nabawiając tylko podróżnych chwilowego kaszlu lub kataru.

Ile razy ludzie uczeni chcą gwałtem pomagać zwykłym śmiertelnikom w kwestjach dotychczas niezbadanych, tyle razy wpadają w sprzeczności...

I tak np. prof. Billroth zapewnia w Wiedniu, iż odpadki cholerycznych wtedy tylko mogą rozkrzewiać zarazę, gdy „dłuższy czas" leżały niepodjęte, zaś prof. Koch w Tulonie powiedział, że odpadki choleryczne tylko „w pierwszych chwilach" są szkodliwe, a w ciele ludzkiem „mikrob choleryczny" ginie wraz ze śmiercią, że jednakże nie należy (!) pozostawiać trupów na powietrzu.

Na śmieszność także naraził się niepotrzebnie dr Rochard, który w tych dniach przybył do Paryża z Tulonu. Wyjeżdżając wysłał telegram donoszący że z jego studjów wypada, iż cholera ginie i że według jego „przekonania" nie będzie już ofiar. Tymczasem nazajutrz liczba śmierci prawie podwoiła się. Jeżeli ów telegram miał wywrzeć wpływ moralny, to trzeba przyznać, że nie mógł być niezgrabniej pomyślany. Naprzód bowiem trzeba mieć odwagę, żeby zapewniać, iż jutro epidemja ustanie, skoro w ostatnim tygodniu wypadki szły w stosunku 14, 16, 17, 19 śmierci — a powtóre dr Rochard w *tymże samym telegramie* wygadał się, że on i koledzy jego oddawna wiedzieli, że choroba jest azjatycką, tylko ogłaszali przeciwnie dla uspokojenia opinji! Dobry sposób wzbudzenia zaufania! Nie dziwię się też, że od tej chwili liczba chorych jest większą. Udało mu się tak jak drowi Fabre, który sam naiwnie opowiada, że wezwany do osoby chorej na niestrawność uważał za swój obowiązek „ostrzedz ją otwarcie, że obawia się cholery". „Chora, mówi dr Fabre, *bardzo się tego przestraszyła.*" I kontent ze swej zdolności przewidywania, dodaje, że zaraz potem nastąpiło pogorszenie, kurcze, wymioty etc. i wszystkie symptomata cholery w najczystszej formie. A jednak ten sam dr Fabre, w tej samej książce (*Choléra morbus. Paris 1854*, str. 37—142), głuchy na fakta zarazy nerwowej (moralnej), przeczy zarazie materjalnej — i przytoczywszy nieścisłość podawanych w jej obronie obserwacyj, tak kończy:

„Wszystkie te fakta mniemanego zarażenia, bynajmniej nie wydają nam się przekonywającemi i mogą być wytłumaczone samym wpływem epidemicznym. A natomiast ileż to przeciwnych faktów możnaby przytoczyć, faktów dowodzących, iż nietylko miejscowości sąsiadujące z zarażonemi nie zostały dotknięte zarazą, ale nawet nie uległy jej, osoby znajdujące się w bezustannej komunikacji z cholerycznymi, jak lekarze i infirmierzy! Byłoby też pożądanem, ażeby owa fatalna wiara w zaraźliwość, która w ciemnych umysłach wieków średnich tak straszne sprowadzała skutki, ustąpiła nareszcie z umysłów dzisiejszej ludności."

Tak pisał po przejściu trzech epidemij dr Fabre w r. 1854-ym. Toż samo zauważył dr Bourneville w r. 1865-ym, *dziwiąc się*, iż w szpitalu Cochin „ludzie w ciągłem zetknięciu z cholerycznymi będący, nie przedstawili ani jednego wypadku choroby" (*Le Choléra, étude clinique. Paris* 1873, t. 10). Toż samo wreszcie podają dzisiejsze obserwacje cholery w Tulonie i w Marsylji, gdzie dotychczas nawet wypadki *nerwowej* zarazy są rzadkie. I tylko siła rutyny i przesądu może nam tłumaczyć tę trwałość wiary w zaraźliwość cholery, sprzecznej z obserwacją i z logiką.

Na zakończenie tej pogadanki muszę zrobić jeszcze jedną uwagę.

Nie chciałbym, ażeby czytając powyższe rozumowania, przypuszczano, że uważam kwestję cholery za wyjaśnioną. Bynajmniej... Jasnym jest dla mnie brak dowodów materjalnej zaraźliwości tej choroby, istnienie zarazy nerwowej i nerwowa natura samej choroby, przebijająca zresztą w kontrakturach (kurczach), w anestezji (nieczułości skóry) itp. symptomatach. Natomiast bynajmniej nie twierdzę, że wyjaśnioną jest *pierwotna* przyczyna epidemji, tj. pierwotna przyczyna ogólna, *usposabiająca*, do przejawienia się pewnej liczby wypadków owej *newrozy ganglionarnej*, w tym a nie innym czasie, w tem a nie innem miejscu.

Te warunki *usposabiające* są prawdopodobnie bardzo zawiłe, złożone i wcale ich nie znamy. Przypuszczano pewną zależność od stanu elektrycznego atmosfery, od trzęsień ziemi i wylewów, od magnetycznych zmian w ziemi, od wyziewów ziemnych i kierunku wiatrów, od spadku aerolitów nawet i wpływów planetarnych. Wszystko to są rzeczy niedowiedzione. Pewnem jest tylko to, iż nagłe zmiany temperatury i wilgoci, powodujące zaziębienia, sprzyjają tem samem wybuchowi epidemji. W r. b. mieliśmy właśnie takie nagłe zmiany od niezwyczajnego zimna do wielkich upałów. Ze wszystkiemi temi warunkami rachować się trzeba, albo raczej trzeba je badać. Trzeba badać i udział mikrobów—tylko bez powziętej z góry teorji o wszechwładztwie tych żyjątek, które w ostatnich czasach stały się prawdziwym kozłem ofiarnym odwiecznych przesądów lekarskich. To wreszcie rzecz lekarzy i przyrodników.

Miejmy nadzieję, że nas postęp nauki oświeci, a tymczasem, gdy niebezpieczeństwo u progu, przypopominajmy sobie rano, w południe i wieczór doskonałą przestrogę Montaigne'a: „niczego się tak bać nie należy, jak... strachu."

dr *Ochorowicz.*

ny, jest właściwie niechlujnym kanałem, w którym się zbierają ścieki odpływające z tyłów domów Pawiej i Gęsiej.

Trudno sobie doprawdy wyobrazić, ażeby w środku miasta istnieć mogło tak obrzydłe zbiorowisko zgniłych pierwiastków, obrażających wzrok i powonienie.

Kanał to bowiem bez żadnego ujścia, napełniony brunatno-zielonym płynem i zarażający wszystkie okoliczne mieszkania.

Koniecznie i to bardzo śpiesznie trzeba się zabrać do oczyszczenia tego zaułka, który w danym razie może się stać najstraszniejszym rozsadnikiem choroby pomiędzy gęsto w tych okolicach zamieszkałą ludnością.

= Widoki z powodzi.

Pewien fotograf-amator zwiedził podczas wylewu Wisły kilkanaście miejscowości nawiedzonych powodzią i przy pomocy aparatu rewolwerowego przeniósł je na klisze.

Widoki te wyjdą wkrótce w formie ciekawych fotogramów, z których zebrany dochód przeznaczony będzie na rzecz powodzian.

= Na powodzian!

W przyszły czwartek dnia 24-go b. m. urządzoną być ma w Promenadzie belwederskiej (w parku mokotowskim) wielka zabawa, z której całkowity dochód oddany będzie na rzecz powodzian.

Szczegóły doniosą afisze.

= Ze sportu.

Konie naszych hodowców odnoszą na polu chodyńskiem poważne zwycięstwa.

Rezultat gonitw piątkowych (dnia 11-go b. m.) był następujący:

W nagrodzie głównego zarządu stadnin „specjalnej” dla trzyletnich koni (dystans 2 w. 133 s.) pierwszym był Sąsiad hr. A. Potockiego, zdobywając znaczne bardzo premjum, gdyż 6,725 rs., druga przyszła Lady Saville hr. L. Krasińskiego, zarabiając 2,175 rs., trzecim Faworyt p. A. Arapowa, czwartym Richmond p. W. Mysyrowicza.

Conner, dosiadający Sąsiada, zwyciężył z łatwością w 2 m. 49 s.

Nagrodę głównego zarządu stadnin dla koni trzyletnich i starszych zabrała Franceska hr. L. Krasińskiego, przynosząc właścicielowi 1,050 rs.

Drugim był Komik p. Arapowa, trzecim Eol hr. Niroda.

Koni walczyło w biegu tym siedm.

Świta p. T. Dorożyńskiego, do tej pory bardzo nieszczęśliwie biegająca, zapracowała w handicapie 775 rs., przebiegłszy z łatwością 1½ wiorsty w 1 m. 50 s.

Wreszcie w nagrodzie dla panów ze składek po 15 rs. (2 wiorsty), Boddy-Bee był drugim za Rosa-Bonheur p. Ilienki.

Koni biegało trzy.

= Nieznajomy filantrop.

Zacny człowiek, ratujący nieszczęśliwe rodziny zagrożone licytacją ruchomości za długi, wsparł znów biednego czeladnika P., nie zdradzając swojego *incognita*, które tak starannie zachowuje.

Komisarz sądowy, stosownie do umowy, nadesłał adres owego P., wykazując należność za komorne i dług prywatny na 87 rs.

Nazajutrz po wysłaniu listu, t. j. w niedzielę, w ubogiej izdebce P. zjawiła się jakaś niemłoda kobieta, sprawdzając położenie biednej rodziny.

Rzeczywiście P. zasługiwał na pomoc, będąc bowiem przez dwa miesiące złożony ciężką chorobą, wyczerpał wszystkie oszczędności i zadłużył się aby wyżywić rodzinę, złożoną ze starego ojca, żony i trojga drobnych dziatek.

W dniu wczorajszym wręczono P. kwit od komisarza udowadniający zapłacenie długu, oraz 13 rs. gotówką na pierwszą pomoc po chorobie.

Oddawcą był posłaniec, którego P. miał pokwitować.

Do zapomogi dołączona była kartka z następującemi słowy:

„Jeżeli będziesz kiedy w stanie, wesprzej biedniejszego od siebie.”

Wdzięczność postawionej na nogi rodziny P. dla nieznajomego dobroczyńcy nie ma granic.

= Szuler w wagonie.

Na kolei petersburskiej pojawił się pewien jegomość, który dzięki światowym manierom zabierał wnet znajomość z pasażerami jadącymi klasą I-szą i II-gą.

Upatrzywszy sobie pomiędzy nowymi znajomymi amatorów gry w karty, proponował dla zabicia czasu „jakąś gierkę“, zwykle hazardowną i naiwnych pasażerów porządnie ogrywał.

Trwało to już od kilku tygodni.

Nareszcie ktoś z grubo zgranych zwrócił uwagę policji i szulera w dniu onegdajszym w Wilnie aresztowano.

Okazało się, iż ptaszek ten przed dwoma laty za oszustwo w kartach odsiadywał pół roku więzienia w Moskwie.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, w hotelu ukraińskim na placu Krasińskich, o godzinie 8-ej wieczorem, najął numer jakiś młodzieniec.

Gdy zażądano odeń dowodów legitymacyjnych, młodzieniec oznajmił, iż jest urzędnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej i przybył ze Skierniewic na kilka godzin, z tego więc powodu nie zaopatrzył się w żadne dowody.

Zapisał tylko nazwisko swoje w księdze przyjezdnej.

W pół godziny potem, w numerze od podwórza, zajętym przez tego gościa, rozległ się strzał i krzyk bolesny.

Pośpieszono do numeru i ujrzano leżącego na podłodze samobójcę, a przy nim pistolet wielkiego kalibru.

Kula trafiła w brzuch i wyleciała bokiem.

Krew z głębokiej rany płynęła strumieniem.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy lekarskiej odwieziono rannego do szpitala św. Ducha, gdzie w okropnych męczarniach zakończył życie.

Jest to, jak sprawdziliśmy na miejscu, niejaki Wincenty G., ośmnastoletni młodzieniec, syn tutejszego majstra krawieckiego.

Samobójca nie był urzędnikiem kolei wiedeńskiej, lecz pozostawał ciągle u ojca, kształcąc się na krawca.

Co go popchnęło do odebrania sobie życia, niewiadomo.

W listach zostawionych do rodziców i znajomych nie wyjawia on tajemnicy swojej, żegna się tylko z rodziną i prosi o przebaczenie.

W jednym liście pisanym do znajomych znajduje się wzmianka samobójcy: „jestem ofiarą niewinną. to co powiedział S. jest nieprawdą!“

Rozpoczęte śledztwo wyjaśni zapewne przyczynę śmierci.

Dodać winniśmy, iż G. w krótkim czasie traci już drugiego syna śmiercią samobójczą.

Nieszczęśliwy ojciec!

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, znaleziono w ogrodzie Saskim, nieopodal teatru letniego, niemowlę płci męskiej, około trzech miesięcy liczące.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 4 na ulicy Przejazd Marjanna Gudowska, wyrobnica, skutkiem oberwania się ganku, spadła z drugiego piętra.

Nieszczęśliwa została silnie pokaleczoną.

Właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki.** Bernard W., w kłótni z Filipem K., zranił go nożem w rękę.—Przy ustawianiu rusztowania na Górnej został niebezpiecznie zraniony belką w głowę Piotr D. — Na Elektoralnej Jan M., najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

= Most w Iwangrodzie (Dęblinie).

Pogłoski o zwłoce w otwarciu kolei dąbrowieckiej z powodu katastrofy z mostem dęblińskim okazują się bezzasadnemi.

Gaz. kiel. donosi, iż w październiku zjeżdża specjalna komisja dla opatrzenia i odbioru części drogi, poczem niezwłocznie nastąpi otwarcie od Dąbrowy do Radomia.

Most na Wiśle ma być wykończony na dzień 10-ty grudnia r. b. i przed nowym rokiem oddany do użytku publicznego.

Dla pośpiechu zdwojono liczbę robotników, a dla robót nocnych urządzono oświetlenie elektryczne.

= Dla powodzian.

Gaz. kiel. donosi, iż w skład komitetu pomocy w powiecie stopnickim weszli pp. Artur hr. Potocki, Jan Popiel, Alfred Stojowski, Rudolf Dąmbski, Zygmunt Ściborowski, Ignacy Widt, naczelnik powiatu Łuncki i wójci gmimin Marcin Matus, Antoni Odamski, Franciszek Biskupek i Aleksander Żak.

Komitet podzielił całą nizinę nadwiślańską w powiecie na pięć rewirów i do każdego z nich delegował osobnego opiekuna z grona członków swoich.

Komitet stopnicki uchwalił nie dawać włościanom pieniędzy w gotówce, lecz dostarczyć im zarobków przy robotach na wałach i drogach.

= Ochrona wałów nadrzecznych.

W Stopnicy zawiązał się komitet ochrony wałów nadwiślańskich w powiecie miejscowym.

Przewodnictwo w nim objął pan Jan Popiel z Wójczy.

Komitet wybrał deputację złożoną z pp. Jana Popiela, Alfreda Stojowskiego i trzech włościan Franciszka Biskupka, Stanisława Podlasińskiego i Marcina Gawlika, która wyjednać ma w Warszawie zasiłek rządowy na naprawę popsutych wylewem wałów i dróg w powiecie stopnickim.

= Do uwzględnienia!

Podróżujący do Płocka statkami parowemi uskarżają się na piekielne męki, jakie zadają im przestępcy muzyczni swojem nieprzerwanem rzępoleniem...

Zwłaszcza dla osób nerwowych, rozdrażnionych dłuższą podróżą, nieustająca ta muzyka jest okrutnem udręczeniem!

= Morderstwo.

Z Nowego Dworu korespondent nasz pisze co następuje:

„W dniu 13-ym b. m. w iednem z miejsc ustępowych w twierdzy nowogeorgiewskiej znaleziono zwłoki miejscowej izraelitki.

Skonstatowano, iż śmierć nastąpiła z uduszenia paskiem rzemiennym.

Denatka trudniła się sprzedażą towarów łokciowych.

Kieszeń od jej sukni znaleziono odciętą, morderstwo więc widocznie dokonane zostało w widokach zysków.”

ZE ŚWIATA.

✕ **W Bordeaux** zmarł w tych dniach Benedykt Kryński, oficer b. wojsk polskich, tapicer z zawodu.

✕ **Korespondencja Longfellowa.** Pastor Samuel Longfellow, pracujący nad życiorysem brata swojego, zebrał całą jego korespondencję prowadzoną przez poetę z polakami.

✕ **Szkoła prawnicza** w Walencji udzieliła medal złoty Franciszkowi Karewie za najlepszą rozprawę na temat o prawie, regulującem stosunki właścicieli wód. Karewa jest synem wychodźcy, niegdyś właściciela dóbr w płockiem i zajmuje obecnie stanowisko obrońcy w Hiszpanji.

✕ **W Szill**, jednej z większych gmin oedenburskich, liczącej przeszło 3,000 mieszkańców, dziesięcioletnia córeczka wyrobnika poczęła nagle utrzymywać, iż w jednym kącie izby widzi wyraźnie Matkę Boską. Pomijając już rodziców, którzy w objawienie to najgoręcej uwierzyli, miejscowi mieszkańcy, a szczególniej starsze kobiety ze wsi, zaczęły odbywać pobożne pielgrzymki do chaty wyrobnika. Gdy w tych wędrówkach zaczęła brać udział ludność okoliczna, rodzice dziewczynki otrzymali rozkaz zmiany mieszkania, co też uczynili niebawem. Na ich miejsce wprowadził się majster szewcki, lecz i ten wkrótce zaczął utrzymywać, iż Matka Boska się objawia, polecono mu więc również domek opuścić i chatę zamknięto. Nie przeszkadza to jednak tysiącom ludzi gromadzić się tam wciąż tłumnie i modlić się przed zamkniętemi drzwiami w przekonaniu, że Matka Boska ciągle w domku przebywa. Małą tymczasem oddano w ręce lekarza miejscowego, który zbadawszy stan jej, uznał ją za zupełnie zdrową na umyśle, wskutek czego zarząd gminy zwrócił się do biskupa z prośbą o umieszczenie dziecka w jakim klasztorze.

✕ **Oszczędny książę.** Ks. Henryk pruski po powrocie swoim z pierwszej morskiej wycieczki zwiedzał w Berlinie ogród zoologiczny. Nadzorca jednego z oddziałów służył księciu odpowiedniemi objaśnieniami i wskazówkami, które zjednały mu uznanie jego książęcej mości.. Przy pożegnaniu książę, wyjąwszy z portmonetki talara, wręczył go swojemu przewodnikowi mówiąc: „Masz pan tu trzy marki, wydaj mi dwie reszty, jedną zaś możesz zatrzymać dla siebie...” Gdy jednak przewodnik wyliczył drobną monetą dwie marki na książęcej dłoni, dodał książę: „Zdaje mi się, że pan zamało reszty mi wydałeś”, co usłyszawszy nagrodzony, odbierając powtórnie pieniądze księciu, ozwał się nieśmiało: „Wszakże jego królewska wysokość pozwolił mi łaskawie jedną markę zatrzymać dla siebie...”

✕ **Cholera na scenie.** W ciągu bieżącego stulecia autorowie dramatyczni, wprowadzając na scenę różnego rodzaju choroby, nie przepomnieli też i o cholerze, która kilkakrotnie doczekała się uwiecznienia na scenie. W r. np. 1838-ym we Włoszech, a następnie i Austrji ukazał się dramatyczny utwór p. t. *„Il cholera morbo”*, grywany podobno z wielkiem powodzeniem. Przedstawiano tam silne przypadłości choleryczne, którym pomiędzy innemi podlegała i pewna matka, przyczem zabroniono jej widzieć własne dzieci. Obraz strasznej choroby miał być okropnie efektowny, przy rozwiązaniu zaś zjawiał się jak *deus ex machina* młody i zdolny lekarz, który wynalezionym przez siebie środkiem uzdrawiał dotkniętych chorobą i w nagrodę otrzymywał rękę córki pacjentki... Szkoda wielka, że ów pomysłowy lekarz nie ogłosił drukiem owej zbawiennej recepty, która w obecnej zwłaszcza chwili bardzoby się przydała zatrwożonym mieszkańcom Europy...

✕ **Reklama.** Jeden z berlińskich handlarzy cygar na ulicy łączącej uniwersytet z laboratorjum chemicznem, kliniką anatomiczną i szpitalem Charité, umieścił w oknie swojej wystawy następną łacińską reklamę: Salvate cives ac omnes imprimisque fumantes. Facere non possum quin tabernam, in qua tabacus cigaraeque veneunt, a me patefactam esse et exornatam vos edoceam. Persuasum habete, me nunquam herbam et optimam et pretio dignissimam vobis non perhibiturum esse. Intrate igitur, emite, gustate, non enim dubito, quin futurum sit, ut maxime delectemini. R. olim civis academicus. Znaczy to: „Serdeczne pozdrowienie wszystkim obywatelom akademikom w ogólności, a w szczególności wam którzy palicie. Czuję się obowiązanym zawiadomić was, iż otworzyłem skład cygar i tytuniu. Przyjmcie zapewnienie, iż zawsze dostarczać wam będę najlepszego i najtańszego ziela. Przychodźcie zatem do mnie,

kupujcie i próbujcie, a z pewnością wielce delektować się będziecie. R. niegdyś obywatel-akademik."

Nekrologja.

† Dnia 13 lipca, w niedzielę, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, opatrzony św. sakramentami ś. p. Wincenty **Słubicki.** Nabożeństwo żałobne odprawi się dnia 17 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, a potem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Stroskani żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2263—

† Ś. p. Zofja z Czempińskich **Piaskowska,** opatrzona św. sakramentami, dnia 13 lipca r. b. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 67. Pozostała córka i brat zmarłej zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16 lipca, we środę, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —2269—

† Ś. p. Franciszek **Szwejgert,** obywatel, przeżywszy lat 65, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 14 lipca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się dnia 16 lipca, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, o godzinie zaś **7-ej** po południu wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2275—

† Ś. p. Stanisław **Michnikowski,** uczeń gimnazjum V-go przeżywszy lat 19, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 14 b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, we środę, dnia 16 b. m., w kościele św. Antoniego, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2278—

† Ś. p. Józef **Federowicz,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zmarł w Skierniewicach dnia 14 lipca r. b., przeżywszy lat 32. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Skierniewicach dnia 16 b. m., o godzinie **9-ej** zrana. Pochowanie zwłok tegoż dnia z kościoła cmentarnego. —2280

† We środę, dnia 16 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Holtstein,** odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —831—

† We środę, dnia 16 lipca, w wigilję imienin ś. p. Aleksego Tadeusza **Chlebowskiego,** emeryta, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —2274—

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi przy pochowaniu zwłok ś. p. Michała **Beigert,** pozostała wdowa wraz z synami, córkami, zięciami i wnukami zmarłego, składają niniejszem serdeczne Bóg zapłać. —2276

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go lipca. — Z Wiednia komunikują praskiej *Politik* ważne wiadomości, zaczerpnięte widocznie z dobrego źródła, o wymaganiach, z jakiemi Rosja występuje na londyńskiej konferencji. Wiadomości z tego względu zasługują na uwagę, że ostatniemi czasy krążą najsprzeczniejsze pogłoski co do zachowania się Rosji względem kwestji egipskiej. Tak np. pierwotnie gazeta *Times* doniosła, że Rosja zamierza domagać się dla siebie głosu w egipskiej komisji kontroli; następnie wiadomości tej zaprzeczono, a teraz znowu powraca się ona z nową siłą. Wiedeński korespondent praskiego organu objaśnia to w ten sposób: kiedy ustanowioną została komisja kontroli, rząd rosyjski oświadczył, że bynajmniej nie jest zainteresowany w tej instytucji, ponieważ między jego poddanymi jest mniej niż gdziekolwiek właścicieli papierów egipskich. Ale kiedy na wniosek Anglji władza tej komisji się rozszerzyła i objęła nawet kwestje administracyjne i polityczne, a w skład jej weszli przedstawiciele nowych mocarstw, jako to Austrji i Włoch, wówczas i Rosja objawiła życzenie przyjęcia udziału w komisji i otrzymania głosu dla siebie Turcji i Niemiec. Tak ze zmianą charakteru instytucji nastąpiła także i zmiana stosunków do niej rządu rosyjskiego, w czem, według zapatrywania *Politik,* nie ma nic dziwnego. Anglja nareszcie odstąpiła od swojego wniosku rozszerzenia atrybucji komisji kontrolującej i zamierza uczynić to dopiero za lat cztery, kiedy się skończy termin okupacji. A ponieważ zadecydowanie tej ostatniej kwestji, nad którą dyskutować mają wszystkie mocarstwa pospołu, odkłada się do dalekiej przyszłości, przeto też i Rosja trwa przy swojem postanowieniu niemieszania się do właściwego czasu do spraw komisji kontroli. Gabinet petersburski w tych dniach na zapytania ajentów dyplomatycznych dał kategoryczną odpowiedź właśnie w tym duchu. Ale to, według mniemania korespondenta *Politik,* nie usuwa wszystkich trudności, jakich się spodziewają w sferach dyplomatycznych na konferencji londyńskiej.

Petersburg 13-go lipca.—*Sowremiennyja Izwiestja* zupełnie przeciwnie niż zmarły Skobelew zapatrują się na względną ważność dla Rosji Azji środkowej i Bosforu. „Co się tyczy Azji środkowej—mówi ten dziennik—to nabytek ten jest tak ważnym dla przyszłości, że nietylko nie darowywać ją lub zamienić, ale raczej Bosfor by za nią oddać należało. Bosfor i morze Śródziemne—to przeszłość; ocean wielki—to przyszłość. Drogocenne są czarnomorskie cieśniny w widokach naszej obrony, ale przywiązywać do nich znaczenie ze względów czynnej polityki byłoby to toż samo, co ubiegać się o Wenecję lub Genuę w XVII-ym wieku. Przyszłość jest przy oceanie i rychlej lub później Rosja będzie musiała odwrócić się twarzą nie do Europy, przed którą teraz stoi i która oddziela ją teraz od oceanu, lecz ku azjatyckiemu wschodowi, kędy może dojść prost do oceanu. I pod tym względem Azja środkowa zarówno jak i Kaukaz ważniejsze są dla nas niż dziesiątek zachodnich gubernij. Miną wieki, ba! nie minie i półtora wieku, kiedy cyfra narodu rosyjskiego przewyższy całkowitą cyfrę zachodniej Europy razem wziętej, a Europa corocznie się wyludniająca zamieni się w połowie z metropolji w kolonję. Jak siła Brazylji obecnie jest większą niż Portugalji, jak Jawa obecnie jest ważniejszą od Holandji, co będzie za półtorasta lat, kiedy wyrosną wielkie mocarstwa, nie licząc Chin i Japonji, w Australji i na wyspach Jundzkich? Teraźniejsza Europa ze swoją cywilizacją przeniesie się gdzieindziej i tam wynajdzie sobie nowy centr."

Petersburg 13-go lipca. — Dzienniki rosyjskie powtarzają wiadomość zakomunikowaną gazecie *Temps* przez jej konstantynopolskiego korespondenta, jakoby rosyjski ajent dyplomatyczny w Sofji p. Kojander wszelkiemi sposobami starał się o zbliżenie radykałów z liberałami, a to obawiając się zwycięstwa stronnictwa zachowawczego w księstwie bułgarskiem. Ale, według zdania korespondenta, można wątpić, czy panu Kojanderowi uda się osięgnąć ten cel. Karawełow, przywódca radykałów, z którym przedstawiciel Rosji się zbliżył ostatniemi czasy na zebraniu urządzonem niedawno w celu przeprowadzenia tego połączenia z liberałami, oświadczył, że żadne porozumienie z Cankowem nie jest możliwem, gdyż ten ostatni, nie pamiętając o żadnych innych wspólnych interesach, dąży tylko do utrzymania się bądź-co bądź przy władzy.

Petersburg 13-go lipca. — Z Belgradu telegrafują do gazety *Nowoje Wremja,* że na koncercie Sławiańskiego król Milan zażądał wykonania hymnu rosyjskiego i wysłuchał go stojący wraz z całą publicznością. Po ukończeniu hymnu rozległy się okrzyki *żiwio.* Dziś wiele w mieście mówią o tym wypadku, traktując go jako fakt politycznego znaczenia.

Petersburg 13-go lipca.—Z Sofji donoszą tu pod d. 11-m lipca, że według wiarogodnych wiadomości, uformowało się już nowe ministerjum w następnym składzie: prezes ministrów i zarazem minister oświecenia Karawełow, minister spraw zagranicznych Elijasz Cankow, minister spraw wewnętrznych Sławejkow, minister sprawiedliwości Rodosławow. Powątpiewają, aby książę zatwierdził ten radykalny skład gabinetu.

Moskwa 13-go lipca.—*Russkij Kurjer* dowiaduje się, że na pokrycie długu bułgarskiego przypadającego Rosji za okupację podczas ostatniej wojny księstwa bułgarskiego przez wojska rosyjskie, a wynoszącego w ogóle 10,618,250 rs., rząd księstwa ma w nadchodzącym dniu 1-m lipca r. b. wnieść do skarbu państwa 400,000 franków.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 13-go lipca. — Najwyższy trybunał administracyjny wydał nader doniosły wyrok. Żądanie niemców praskich o unieważnienie nowej ustawy wyborczej dla izby handlowej zostało odrzucone, jako nieuzasadnione. Czesi pozostaną przeto panami izby w swojej stolicy.

Paryż 13-go lipca. — Wczoraj odbył się tu pod przewodnictwem Rocheforta meeting, na którym wyrzekano straszliwie na izbę i rząd. Jenerał komuny Eudes żądał „agitacji bez pardonu" i w tym duchu uchwalono rezolucję.

Paryż 13-go lipca. — Święto republikańskie rozpoczęło się już od dzisiejszego rana. Miasto obwieszone flagami; w ulicach grają kapele; lud gromadzi się tłumnie, mimo duszącego upału.

Konstantynopol 13-go lipca.— W. Porta zajęła się utworzeniem akcyjnego stowarzyszenia żeglugi, które ma posiadać monopol komunikacji pomiędzy Konstantynopolem, Warną i innemi portami Czarnego morza.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go lipca.

W tutejszych sferach kompetentnych utrzymują wytrwale, że w ciągu b. r. Monarcha rosyjski przybędzie w odwiedziny do Wiednia.

Wiedeń 15-go lipca.

Sprawozdania z podróży ministra skarbu Kallaya po Bośnji i Hercegowinie rokują nader pomyślnie o pacyfikacji i ustaleniu się tamtejszych stosunków. Bezpieczeństwo publiczne, administracja zastosowana do obyczajów miejscowych, sprawiedliwe sądownictwo, otwarcie nowych źródeł dobrobytu, ułatwiona komunikacja, zadowolniły ludność, która oswaja się z przynależnością tych ziem do Austrji. Założono trzy niemieckie kolonje rolne; w dwóch osiedli tyrolczycy, w trzeciej nazwanej „Windthorst" hanowerczycy. Są one wzorem dla miejscowego dyletantyzmu rolniczego, a strzegą się wszelkiej propagandy politycznej, na co rząd pilnie zważa.

Paryż 15-go lipca.

Wczoraj podczas uroczystości narodowej, w chwili przechodzenia orszaku około „Hôtel Continental", liceiści dostrzegli flagę niemiecką i głośnemi krzykami domagali się jej usunięcia. Ulicznicy, którzy połączyli się z uczniami, poszarpali flagę i wybili w hotelu ramy okiennic. Policja rozpędziła swawolących.

Londyn 15-go lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej lord Wemyss zapowiedział postawienie swojego wniosku (aby izba wzięła raz jeszcze pod uwagę bil reformy wyborczej w bieżącej sesji, *przyp. red.*) na czwartek. Lord Salisbury protestuje przeciw wnioskowi, dowodząc, że izba nie mogłaby uchwalić takowego, dopóki nie zniosłaby dawniejszej swojej uchwały, aby bilu reformy nie poddawać drugiemu czytaniu. Lord Granville oświadcza, iż rząd gotów jest poprzeć wniosek lorba Wemyssa, a w listopadzie przedstawić bil o nowym podziale kraju na okręgi wyborcze, jeżeli bil reformy jeszcze w bieżącej sesji zostanie uchwalony.

Londyn 15-go lipca.

Pułk księżnej Walji na Malcie otrzymał rozkaz pogotowia celem wyruszenia do Egiptu. Bataljon piechoty, zaopatrzonej w konie, w Kairze zostanie pomnożony o dwieście ludzi.

Londyn 15-go lipca.

Deputowany irlandzki O'Connor na żądanie z Dublina, aby poparł u bawiącego w Londynie wice-króla Irlandji, lorda Spencera, sprawę tramwajów, rzekł: „Wolałbym raczej widzieć wszystkie tramwaje irlandzkie na dnie morza, aniżeli upaść tak nisko, ażebym się udawał z prośbą do lorda Spencera lub któregokolwiek z wielkorządców brytyjskich w mojej ojczyźnie."

Sofia 15-go lipca.

Nowe ministerjum ukonstytuowało się ostatecznie. Karawełow mianowany prezesem ministrów i ministrem finansów, Czanow (zapewne Cankow) spraw zagranicznych, Sławejkow spraw wewnętrznych, Rodosławow sprawiedliwości, Korolew oświecenia. Ministerjum robót publicznych zostaje zwiniętem, czasowo zaś zawiadywać niem ma Karawełow. Prezesem zgromadzenia narodowego mianowany Stambułow.

Petersburg 15-go lipca.

Minister finansów po powrocie z zagranicy zamierza zwiedzić niektóre miejscowości Rosji.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 13-go lipca.—Nad spostrzeżeniami dra Kocha poczynił Pasteur następujące uwagi: „Zalecone przez dra Kocha środki profilaktyczne były już dawniej w użyciu. Nowem jest tylko to, że dr Koch przypisuje wilgoci zdolność rozszerzania zarazy i dlatego zakazuje skrapiania ulic. Tego zdania Pasteur nie podziela; jeżeli bowiem w kurzu ulic, w brudnej i suchej bieliźnie znajdują się tak bardzo zaschłe mikroby, że

utraciły zdolność życia, polanie wodą takowego im nie przywróci; gdyby zaś zwilgocenie wskrzeszało je, to tem lepiej, gdyż wiatr nie mógłby ich naówczas przenosić. Gdyby pozostawiono mikroby w stanie zasuszenia, wtedy najlżejszy powiew mógłby je przenieść na naszą skórę, którąby dostarczyła im potrzebnej wilgoci do ożywienia się. Pasteur nie sądzi też aby właściwem było oczyszczanie bielizny zarażonej suchemi szmatami, tudzież palenie takowych. Podczas palenia bowiem cząstki mogą wydzielać się i unosić w powietrze."

Paryż 14-go lipca.—Wczoraj od rana do wieczora zmarło w Tulonie 8 osób, w Marsylji 32.

Lugdun 13-go lipca. — Przejeżdżający tędy dr Koch oświadczył, iż cholera potrwa do jesieni.

Tulon 13-go lipca.— Czeladnik stolarski Domies z obawy cholery rzucił się z okna trzeciego piętra. Umarł już drugi stróż chorych w szpitalu marynarki. Kaznodzieja misyjny Dauphin umarł wskutek zarażenia się. Pasteur ma tutaj przybyć.

Marsylja 13-go lipca wieczorem. — Tutaj zmarło od wczoraj wieczorem do dzisiaj godziny 9-ej wieczorem 57 osób na cholerę. W Barcelonie rozpuszczono wszystkie szkoły w obawie cholery.

Marsylja 13-go lipca.— Ruch między robotnikami z powodu braku zajęcia wzmaga się. W sobotę w nocy zgromadzenie zwołane przez socjalistów Fabre'a i Grasa miało tak burzliwy przebieg, iż przewodniczący musiał je zamknąć i uciec z sali. Mówca Faurens wołał: „Kto potrzebuje chleba, niech go porywa zkąd może!" Radca gminny Gras rzekł: „Z chwilą, gdy cholera, która jest już w Paryżu (?) obejmie Lugdun, rewolucja jest gotowa!" Wreszcie wybrano komitet z 11 członków, celem urządzenia w dniu jutrzejszym wielkiego meetingu.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 15-go lipca.

W tutejszym ogólnym szpitalu odbywają się gorliwe próby z nowym środkiem leczniczym przeciw djarji i podobnym chorobom. Środek ten japoński okazał się bardzo skutecznym i niebawem zastosowany będzie przeciw epidemji.

Bern 15-go lipca.

Przybył tutaj w powrocie z Lugdunu dr Koch, ulegając zaproszeniu przez radę związkową. Odbył on konferencję z komisją ustanowioną dla obrony przed cholerą.

Rzym 15-go lipca.

Rząd włoski zabronił komunikacji parowcowej na jeziorze Lago Maggiore pomiędzy brzegiem włoskim i szwajcarskim.

Londyn 15-go lipca.

W izbie gmin oświadczył wczoraj Dilke, że w Anglji nie wydarzył się dotąd ani jeden wypadek cholery azjatyckiej.

GIEŁDA.

dnia 15-go lipca 1884-go roku.

Weksli długoterminowych na **Berlin** nie kupowano. Notowano je w żądaniu jak wczoraj — 49.10. Krótkoterminowe były ofiarowane o 5 kop. taniej niż wczoraj, po 48.95, płacono 48.85 i potem 48.87½, lecz w ilościach bardzo nieznacznych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** również bez ruchu—notowano żądanie 9.57 za długo, 9.96 za krótkoterminowe weksle.

Na **Paryż** 39.80 bez zmiany. Drobne ilości po 39.65 oddawano.

Na **Wiedeń** żądania niby wyższe, 82.10, lecz do tranzakcyj nie przyszło.

Papiery również bez obrotów, przy kursach niskich.

Listy likwidacyjne 87.75, 87.45 w żądaniu, mniejsze po 87.10 ulokować zdołano. 93 za pożyczkę wschodnią żądano, lecz bez tranzakcyj.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa nawet nominalnie nie notowane.

Listy zastawne ziemskie—97.30, 97.20, 97 za serję I, 96.85, 96.75, 96.65 za III żądano. Drobne partyjki B. serji I po 96.80, małych tejże serji po 96.75 sprzedano.

Miejskie—94.25, 92.30, 92, 91.70.

Obligi miejskie 91 w żądaniu.

Łódzkie—84.30, 83.50, 83—wszystko bez obrotów.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½.—Usposobienie wyczekujące. Cisza zupełna.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 15-go lipca 1884 roku.

Dostawy pszenicy bardzo dostateczne stosunkowo do zapotrzebowań.

Wynosiły one 600—700 korcy.

Ziarno co do gatunku bardzo średnie.

Chęć kupna żadna. Płacono wedle dobroci 8.10, 8.25, 8.50, 8.55 aż do 8.70.

Wyborowej nie było prawie wcale.

Żyta dostawiono zaledwie parę małych partyjek. Nadzieja zobaczenia już dziś nowego żyta zawiodła, jeszcze się ono na targu nie ukazało.

I tu chęć kupna bardzo słaba.

Jakkolwiek mąka żytnia jest poszukiwana i lepiej się w cenie trzyma niż pszenna, to znowu spokojne i bezwietrzne powietrze od zakupów młynarzy wstrzymuje.

Owsa bardzo mało—tak, iż cen oznaczyć niepodobna.

Innego ziarna wcale nie dostawiono.

Siana dosyć. Ceny umiarkowane, w większych ilościach wyżej nad 45 kop. za pud płacić nie chciano.

Słoma 28—30.

Targ w ogóle mało ożywiony.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 14-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Władysław Zawadzki, Długa 23, teatr,—Hotel Niemiecki, Rabinowitz,—Kosiński, Nowogrodzka 19 m. 1, —L. Serebremik,—Weberei,—Amerska, Piwna 11 m. 65,—Saski, Zagrzewskiemu,—J. W. Juljan Majewski, Wspólna 7, inżenier budowniczy gubernji warszawsk., —Jarochowski, Nowogrodzka 29,—Roman Len, Hoża 7,—Jański, Bracka 4,—W. Seel,—Porucznik Onasiewicz, Bielańska 25,—Antoni Zieliński, Krucza 16,—Rynkowski dla Jacoba, Marszałkowska, Jan Stasiulewski, Bonifraterska 29,—A. Fliederbaum, Dzika,—Krakows.-Przedm., Słabczyński,—Pawia 10, student Szczupak,—Apolinary Szymborski, Mokotowska 18,—Gałecki.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi L. w Mł.*—Nadesłane próby nie kwalifikują się do druku.

— *Panu L. M.* — „Pustelnik" nie ujrzy światła dziennego.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Żydówka". Jutro: „Bracia Maucroix" (pierwszy raz). — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zapiękna żona" i „U ciotuni". Jutro: „Wesele Oliwety".

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1884 r., o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 16 (28) lipca 1884 r., wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) sierpnia 1884 r. oznaczony został, przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 16 (28) lipca r. b. fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 18 (30) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —788—

Zarząd
wileńskiego Banku ziemskiego

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż zgodnie z postanowieniem ogólnego zebrania pp. akcjonarjuszy z dnia 23 marca roku 1884 i stosownie do decyzji pana ministra skarbu z dnia 19 maja r. b., za nr 6035, ma być dokonana w r. b. 1884-ym ósma emisja akcyj wileńskiego Banku ziemskiego w liczbie tysiąca pięciuset sztuk do wysokości sumy ogólnej trzystu siedmdziesięciu pięciu tysięcy rubli.

Akcje ósmej emisji będą rozdzielone pomiędzy właścicielami akcyj siedmiu emisyj poprzednich, przyczem każde siedm akcyj dawnych nadają prawo do odebrania jednej akcji ósmej emisji.

Pp. akcjonarjusze Banku, pragnący nabyć akcje wileńskiego Banku ziemskiego VIII emisji, raczą zawiadomić o tem do 1 sierpnia r. b. włącznie zarząd tegoż Banku, St.-Petersburski Bank międzynarodowy, warszawski Bank dyskontowy, albo Bank handlowy w Rydze, przyczem należy przedstawić zarządowi tego Banku lub bankom wyżej wymienionym akcje poprzednich siedmiu emisyj dla nałożenia na nich odpowiednich stempli, oraz wnieść 40% ceny nominalnej akcyj VIII emisji, czyli po 100 rs. na każdą akcję, a także 15 rs. premji na rzecz kapitału zapasowego, jak również i podatek stemplowy w sumie 60 kop. na akcję; pozostałe zaś 150 rs. od każdej akcji winny być złożone w zarządzie tego banku lub w bankach wyżej wymienionych, nie później jak 15 listopada r. b.

Ci z panów akcjonarjuszy, którzy nie przedstawią do 1-go sierpnia włącznie akcyj pierwszych siedmiu emisyj dla odebrania akcyj VIII emisji, tracą prawo do odbioru tych ostatnich.

Te zaś osoby, które nie wniosą 150 rubli do 15 listopada r. b: za swoją nieakuratność zmuszone będą zapłacić na korzyść Banku za każdy spóźniony dzień podług obrachunku 5% procentu i 5% kary w stosunku rocznym, później zaś w dwa tygodnie po ogłoszeniu, nieopłacone akcje będą przez Bank sprzedane, stosownie do § VI ustawy Bankowej. (829)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.95	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.25	—.—
„ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ III	92.—	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.30	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.45	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.—	—.—
II „ „ rs. 100	93.—	—.—
III „ „ rs. 100	93.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

WYDAWNICTWO

P. JURGENSONA,

z prawem własności na Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.

RUBINSTEIN.

6a BARKAROLA.

Cena rs. 1.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Cesarstwie i Królestwie.

Skład główny u **G. Sennewalda,** Miodowa № 4.

☞ Wydania zagraniczne, jako nieprawny przedruk, przez wydawcę poszukiwane będą. 1721r

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. Odbiera wielkie transporty czarnych jeowabnych, wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do ch... [illegible] balowych.
Zarzutki na me[illegible].
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz. „Perła Karpat,“ w Górnych-Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo-otwartej stacji linji Waagthal; droga z Wiednia lub Pesztu trwa 4 godziny; 32° R, kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artretycznym. Jednocześnie jestto niezwykle przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysyła bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 895R

Do wynajęcia

Sklepy i różne Lokale, zdatne na wszelkiego rodzaju zakłady lub warsztaty, z dowolną siłą pary w samym centrum miasta, przy ulicy Chłodnej pod № 3 położone, są zaraz lub od 1 Października do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu. 1704R

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 31 17/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 144 4/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 104 1/6.
Od Listów likwidacyjnych kop. 48 2/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go lipca 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	810	855
„ „ wyborowa .	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	660	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24.

Wyższa bona polka

władająca **płynnie i poprawnie** językiem niemieckim, mogąca z korzyścią udzielać jęz. franc. oraz muzyki, posiadająca chlubne rekomendacje, szuka posady od 1 Sierpnia na 120 rs. pensji. **A. J. Waliczak,** Poznań, **(sub A. G.)** 1755R

ŚLIWKI
Francuzkie, suszone
„Imperial”,

na komput najlepsze; z powodu zniżenia ceny w Bordeaux, jesteśmy w możności sprzedawać **funt po 40 kop.**
Demi-Choix funt po 30 kop.
Polecamy ten tani i najzdrowszy towar.
1705 **BRACIA WRÓBEL.**

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy na czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza włoska farba **Tancredo.** — Cena na kolor czarny rs 1 k. 50, na kasztanowaty rs. 2.

W Warszawie w Perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. — W Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu; w Petersburgu przy Petersburskiem Chemicznem Laboratorjum; w Moskwie u Buissa; w Charkowie i Odessie u Lubena i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach Królestwa i Cesarstwa 1459r

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.
POMADA DESLAURIERS
W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.
Wystrzegać się należy naśladownictw.
Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

Jedna z najstarszych firm w Moskwie, pragnie przyjąć kilka jeszcze **reprezentacyj znaczniejszych Fabryk i chętnieby delcredere** a nawet i **skład konsygnacyjny** za pewną zaliczką przyjęła. Oferty łaskawie przesyłać **Kronberg, Moskwa.** 1730R



Magazyn Ubiorów Męzkic
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2452



100
Kapeluszy żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.
30
Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn
Fijałkowskich,
18 Senatorska 18,
ost kościoła w podwwprórzu na parterze. 1371

Poszukuje się
PRASSY RĘCZNEJ
do wyrobu cegieł.

Adresować: **Abrahm Freund,** Warszawa, **Marjańska № 4.** 1764R

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Talerze Porcelanowe
z własnej fabryki
Tuzin po rs. 2.50,
poleca **Główny Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń kuchennych,**
K. CYBULSKIEGO,
Plac Teatralny № 8, obok Ratusza. 1763R

FABRYKA DZWONÓW
A. ZWOLIŃSKIEGO w Warszawie,
GĘSIA № 55,
odlewa dzwony kościelne różnej wielkości, po możliwie nizkiej cenie.—Przyjmuje stare lub przelewa na nowe. 2422

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

Ważne dla pp. Rejentów.

Księgi poborowe podług nowego wzoru, są gotowe w sklepie № 12, ulica Miodowa. 2419

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep korzenno-spożywczy, dystrybucyjny, w dobrym punkcie, od 4 lat egzestujący, wiadomość: Nowo Senatorska № 3 w litografii Flecka. 2405

Angielskiego języka

lekcyj i konwersacji, udziela **Berger,** Złota № 13a, mieszkania 8. 2412

PLANDEKI
czyli **Opony** nieprzemakalne w wyborowym gatunku,
oraz także **Płótno** po kop.
33 za łokieć kwadr., czyli za arsz. kwadr. kop. **50,**
poleca
Skład Główny
Wiktora Wertheim
w Warszawie, ulica Orla № 7.
1592R

W Pracowni Biegunskiej
wykończa się starannie krawieczczyznę damską i dziecinną.—Karmelicka № 4 lit. B., na dole. 2359

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać na[illegible] napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,“**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Zaraz jest do wynajęcia
LOKAL
składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 3-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami, z oknami, wychodzącemi na **Ogród Saski.** Wiadomość na miejscu, Graniczna № 10. 1743

Uwiadomienie.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych mieszkańców m. Grójca i okolicy Grójeckiej, że w skutek przyczyn, niezależnych odemnie, ani od władzy, **szkoła 3-klasowa męzka w Grójcu** otwarta nie będzie.
2417 **Franciszek Gajewski.**

APTEKA.

Apteka w pobliżu Warszawy do sprzedania na korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska** pod **№ 18.** 1754R

WAPNA

zlasowanego przed 5-u laty przeszło 300 korcy do sprzedania. Wiadomość **Wspólna № 10. m. 7,** do godz. 9 rano. 2432

J. Mottier-Sznagé
Magazyn Mód

i pracownia sukień damskich przeniesione od 1 Lipca pod № 19 Nowy-Świat. 2413

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica hr. Berga 16. 1688R
LAWN-TENNIS
i wszelkie Gry Ogrodowe Angielskie i Francuzkie, za pomocą których **siły fizyczne i zręczność** rozwijają się nadzwyczajnie sposobem zajmującym.—**Hamaki.** — Paryzkie i krajowe **Gry towarzyskie** nauczające i inne.—**Balony** Montgolfiera (od 90 kop.).
Latarnie weneckie do illuminacji ogrodów.—**Przybory do kotyljona.**

Osoba młoda

z dobrej familji, łagodnego charakteru, znająca **bardzo dobrze język niemiecki,** mogąca zająć się **gospodarstwem, wyręczeniem i szyciem,** poszukuje **natychmiast umieszczenia** jako klucznica lub bona, na 90 rs. pensyi rocznej. Posiada chlubną rekomendację od p. Węsierskiej, gdzie lat 3 pełniła obowiązki. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub **A. K.**) 1782R

Zdatny leśniczy

1783R

wykwalifikowany w swoim fachu, który **po kilka lat** pełnił obowiązki u p. **Niczychowskiego, hr. Kwileckiego, L. Stablewskiego i S. Zakrzewskiego,** a praktykę ukończył w lasach królewskich, szuka od 1 października posady **na 200 rs. i deputat.** Za zdolność i konduitę poręcza się. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań (sub **A. B.**)

ZAKŁAD STOLARSKI
A. Tarnowskiego

z dniem 8-go lipca 1884 r. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście pod № 40,** naprzeciw Europejskiego hotelu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiadam w wielkim wyborze garnitury czarne, orzechowe, stoły, konsolea i ramy do luster w różnych fasonach, urządzam specjalnie salony podług najświeższych żurnali; oraz przyjmuję wszelkie obstalunki na roboty stolarskie po cenach nader umiarkowanych.

2444 **A. Tarnowski.**

ZAWIADOMIENIE.
Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej, nowy dom p. Rzewuskiego. 1716R

Wójt Gminny Brudno,

ogłasza niniejszem, że w dniu 9 (21) Czerwca z jego rozporządzenia na rzecze Wiśle przytrzymane zostały 7 kawałów drzewa, oznaczone literami A. N., nie wiadomo do kogo należące i te ostatnie zachowane przez niego do czasu zgłoszenia się prawego właściciela. Wzywa się niniejszem, ażeby prawy właściciel zgłosił się z prawnemi dowodami po odbiór do Zarządu Gminy Brudno. 1786r

Z powodu spóźnionej pory, zaraz do wynajęcia za cenę zniżoną z rs. 250 na **100**

Letnie Mieszkanie

2450

w osobnej willi, z 3-ch pokojów, kuchni, werendy i piwnicy, z meblami i naczyniem, w sosnowym parku, 40 minut drogi kol. Terespolską; wszelki nabiał i warzywa na miejscu, blizko sklepik wiktuałów.—Wiadomość: Senatorska № 2, w sklepie parasoli Hoferta.

Syndycy tymczasowi massy upadłości

ENZELA SZPECHTA

w Warszawie,

mają zaszczyt wezwać pp. wierzycieli rzeczonej massy, ażeby w ciągu dni 40 stawili się przed podpisanymi syndykami i oświadczyli z jakiego tytułu i jakich summ są wierzycielami, dowody zaś usprawiedliwiające ich należność złożyli w kancelarji wydziału konkursowego Sądu Handlowego w Warszawie lub też na ręce Adwokata przysięgłego Łukomskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod № 18.—Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1884 r.

1791R **Łukomski, Cohn.**

SŁODZINY.

W Browarze przy ulicy Ogrodowej pod № 56, są do wydzierżawienia wszystkie słodziny, jakie w roku następnym 1884/5 wyprodukowane będą.—O warunkach dowiedzieć się można w kantorze browaru. 2447

Od 1-go Października do wynajęcia:

Sklep, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komorka, ogród, altana, werenda i kręgielnia, przy ulicy Grzybowskiej № 46. 2446

Prawdziwa nowość.

w tych dniach otwartą została

NOWAKUCHNIA

na Krak.-Przedmieściu pod № 4,

wydawać będzie pyszne, smacznie przyrządzone obiady z 4-ch dań po kop. 25, a także w Piątki postne obiady po tejże samej cenie; abonament miesięczny rs. 7.—Z czem poleca się łaskawym względom **L. Gładysz.** 2442

MAJĄTEK ŁUBNA

do sprzedania, włók 24, budowle, inwentarze żywe i martwe dobre i dostateczne, urodzaje dobre, łąki obfite.—Szacunek 88,000 rs. Przy gruncie pozostać może 40,000 rs. na umiarkowany procent. — W szacunku przyjęte być mogą summy hypoteczne lub mały folwark lub dzierżawę.—Jedzie się przez Mokotowskie rogatki, Piaseczno, a za Piasecznem 7 wiorstą zjeżdża się do dworu.—Wiadomość u właściciela. 2443

Do sprzedania

APTEKA

przy kolei Nadwiślańskiej, od Warszawy 4 mile. Wiadomość u A. F. Galle. 2448

Najlepsze maszynowe ogniotrwałe i zwyczajne dobrze wypalane

CEGŁY,

rekomenduje przy natychmiastowej dostawie,

Łazowska Parowa Ceglarnia

KRAUSE & Co.

ŁAZY, stacja dr. żel. Warsz.-Wied.

Obstalunki oraz zapytania, uprasza się przesyłać pod naszym adresem: **w Katowicach O/S.** 1787R

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

Główny Skład Komisowy

Fabryki Przetworów Chemicznych firmy **KIJEWSKI, SCHOLTZE i S-ka,** oraz **Kantor Interesu Ekspedycyjnego i Składu hurtowego towarów**

Karola Jacobson,

przeniesiony został na ulicę CHŁODNĄ № 17 policyjny. 1788R

Sprzedaje się w mieście powiatowem, niedaleko Warszawy 1789R

Dom drewniany

z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowo-warzywnym, z całym zasiewem kartofli z żytem, 2 morgi 67 prętów, — **Meble** z francuzkiego orzecha, (wartość 400 rs.) **Magiel** i inne **sprzęty gospodarcze, za 2800 rs.**—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska № 18.

Grzybki Kefiru

z powodu zmiany mieszkania przeniesione zostały z ulicy Dzielnej № 16, na Dzielną № 11, w bramie, 2 piętro. 2449

Segalina.

W d. 1 (13) Lipca skradziono z mieszkania

2 Premjowe Pożyczki

№ 1281/24 i II-ej emisji № 402/19. broszkę, kolczyki i 2 obrączki złote.—Upraszam bank, kantory, a także Szan. Publiczność, o zatrzymanie zgłaszających się że sprzedażą biletów oraz rzeczy, za sowitą nagrodą.

D. Hryniewski.

2445 **Nowy-Świat 18.**

Mieszkanie

stosowne **dla lekarza zwierząt** w domu pomiędzy szlachtuzem a targiem na bydło, składające się z **4 pokoi i kuchni, na I piętrze,** do wynajęcia zaraz. **Praga,** ul. Brukowa **№ 381.** 1781R

Kopja z obrazu oryginalnego

FALERO
„Balans Zodjana"

do sprzedania za cenę **przystępną.** Obejrzeć można od godz. 10 rano do 6 w wieczór w Zakładzie Tapicerskim p. Jana Sobockiego, Nowy-Świat № 52. 1675

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyzkiej,

Nowo-otworzony

Skład OBIĆ PAPIEROWYCH

J. LUBELSKI i S-ka,

poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.

OBRUSY białe, ceratowe.

SKÓRĘ amerykańską Croqueta.

CHODNIKI jutowe i kokosowe.

ROLETY płócienne i żaluzjowe.

GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R



DOMEK

z ogrodem pod Łazienkami, naprzeciw parku Mokotowskiego, na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania.—Tamże jest 32,000 łokci placu, zdatnego pod budowę fabryki, tanio do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście **№ 38, mieszkania 3.** 1661

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych

jak również **francuzkie i angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Do sprzedania

Owiec Negretti,

pochodzących **z owczarni Maciejowickiej, Macior sztuk 159, Skopów 55 i Tryków wysokiej wartości 3.** Wiadomość przez Sobolew (st. dr. żel. Nadwiślańskiej) w Kobylnicy. 1769R

Wagidziesiętne
Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesła, poleca fabryka J. Neufelda Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 1726

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO
IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum Radca Stanu **Przeorski.** 2340

Węgle kamienne

z najlepszych kopalni, po cenach najbardziej przystępnych sprzedaje 2037

L. J. Regelman,

Kantor: Twarda 47, Telefonu 457.

Zupełna Wyprzedaż
OBIĆ PAPIEROWYCH

w wielkim wyborze,

po cenach zupełnie zniżonych

nr 27 CHMIELNA nr 27

róg Marszałkowskiej. 2428



Wyprzedaż mebli

dobrej roboty, własnego wyrobu, machoniowych i orzechowych, Garnitury różne czarne i orzechowe, Szoslongi, Szafy do sukien i do bielizny, Kredensy, Stoły, Krzesła, Komody, Tualety, Biura, Łóżka różne, Szafki nocne, Umywalnie, Konsolki do kart oraz najtaniej mebluje pokoje i przyjmuje odnawianie i pakowanie mebli.

Zakład Stolarski, Leszno, N 50.

2308

Skład Włóczek
i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51

naprzeciw apteki p. Lilpopa, poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe **obstalunki,** przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1884 robót brukarskich z dostawą piasku, w III, V i VI oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od summy rs. 8427.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 843 i na koszta ogłoszenia rs. 60, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1884 robót brukarskich z dostawą piasku w III, V i VI oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 843 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 60, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1724r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w roku 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
2) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Przezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, po cenach:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop. i odstępuję od takowch cen procentów .....(wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w ..... (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia ..... (wypisać dzień, miesiąc i rok). 1650r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

OGŁOSZENIE.

Komora Celna Mławska, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż od dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., od godziny 10-ej rano, aż do zupełnej wyprzedaży, odbywać się będzie w tej Komorze sprzedaż przez licytację publiczną, różnych towarów skonfiskowanych, a mianowicie:

Jedwabnych materyj i wyrobów oszacowanych na	rs. 2	kop. 10.
Półjedwabnych materyj i wyrobów, ...	rs. 274	kop. 26.
Wełnianych materyj i wyrobów	rs. 899	kop. 56.
Bawełnianych materyj i wyrobów, ...	rs. 616	kop. 15.
Płótna lnianego	rs. 41	kop. 85.
Wyrobów gumowych	rs. 114	kop. 57.
Cygar	rs. 135	kop. 60.
Herbaty, ...	rs. 355	kop. 59.
Skór lisich i psich, nie wyrobionych	rs. 38	kop. 85.
Wody aromatycznej	rs. 60	kop. —.
Cykorji palonej	rs. 2	kop. 51.
Gwoździ z drutu żelaznego	rs. 10	kop. 68.
Broni palnej, kapiszonów, nabojów i śrótu	rs. 44	kop. 98.
Innych towarów, jako to: łyżek żelaznych, pobielanych, kłódek, obówia skórzanego, guzików szklannych, sprzączek stalowych, opakunków, etykiet papierowych, wideł żelaznych, wyrobów drucianych, posążku porcelanowego, zabawek dziecinnych i różnych drobnych rzeczy wyrobu prostego, na sumę	rs. 13	kop. 9
Wszystkiego razem na sumę	rs. 2609	kop. 79.

Osoby więc pragnące nabyć te towary proszone są o przybycie do Komory w terminie znaczonym, przyczem nadmienia się, iż osoby pragnące nabyć broń winne są przedstawić pozwolenie na te kupno, od JW. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego.

Stacja Mława, gub. Płockiej, d. 29 Czerwca 1884 r. 1784r

ZBOŻE OD ŚNIECI.

bezwarunkowo chroniąca, znana z wybornych swych skutków **zaprawa nasienia Dupuy'a,** sprzedaje się u niżej podpisanych, w cenie kop. 40 prócz kosztów przesyłki za pakiet wagi około funta do zbejcowania 2 korcy nasienia wystarczający. W dowód skuteczności pomienionej zaprawy, z pomiędzy licznych otrzymanych świadectw, następujące zamieszczamy:

1) Mając od lat kilkunastu w pszenicy snieć, robiłem rozmaite próby, dla wyniszczenia takowej; **dopiero po użyciu zaprawy p. Dupuy'a, w składzie panów Landy w Warszawie wziętej, odniosłem duże rezultaty.—KAZIMIERZ WALEWSKI, Tkaczew,** pod Łęczycą, gub. Kaliska. 2) Niniejszem zawiadamiam WPP., że według otrzymanej instrukcji, zaprawiwszy pszenicę do siewu zaprawą N. Dupuy'a **zbieram obecnie takową bez żadnej śnieci.**—Donosząc o tem WPP., muszę przyznać, że zaprawa ta zasługuje na powszechne uznanie.—**J. N. OSIŃSKI, Dembina,** poczta Małogoszcz, gub. Kielecka.—Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach nasion w Warszawie i na prowincji, tamże również w aptekach i w znaczniejszych handlach a także i w Cesarstwie.—**M. LANDY i S-ka w Warszawie, ulica Leszno Nr. 51.** 1756R

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Farby olejne, Lakiery, Massy woskowe do podłóg.

Korzenie i Zioła lekarskie, Przetwory chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne. 1790R

JUDLINOWSKA
FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEMICZNA
Ch. GEBER w Warszawie.

Ma honor donieść, że magazyn egzystujący przy ulicy Rymarskiej № 12, przeniesiony zostanie z dniem 1 lipca r. b. na ulicę **Leszno № 4.**

Przyjmuje do farbowania i prania garderobę męzką i damską, materje jedwabne, wełniane, meble, dywany, portjery, firanki, koronki i t. p.

Uprasza się Szan. Klientów, którzy przedmiotów oddawanych do farbowania lub prania we właściwym czasie nie odebrali, aby raczyli odebrać takowe jak najśpieszniej. 2106

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje **w Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpop, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna kolei Tarnowsko-Leluchowskie. 452R

Nauka i wychowanie.

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół i uczęszczających do klas. Bliższe porozumienie od 10 sierpnia. Aleja Jerozolimska № 26, m. 14. 10713

Kandydat nauk matematycznych poszukuje posady nauczyciela w prywatnym zakładzie naukowym na prowincji. Nowogrodzka № 20, mieszk. № 6, od godz. 10—12 i od 4 do6 po południu. 10553

Nauczyciel potrzebny zaraz, pochodzenia rosyjskiego, do wykładu nauk wspólnie w zakresie 2 klas, z kapitałem rs. 500. Świętokrzyzka № 15, m. 14, od godz. 10—2. 10624

Student uniwersytetu poszukuje lekcji na czas wakacji. Adres: Wspólna № 7 A m. 13.

Nauczycielka polka, z wyższym patentem, udzielająca lekcje w zakładach naukowych żeńskich, posiadająca gruntownie języki francuzki, niemiecki, angielski i rossyjski, a także arytmetykę, poszukuje lekcji na czas wakacyjny i przygotowuje uczennice do zakładów naukowych rządowych i prywatnych. Wiadomość ulica Berga nowy dom hr. Krasińskiego, poprzeczna oficyna 1-sze piętro po prawej stronie od godz. 10 do 4. 1666

Francuzka bona, młoda, z bardzo poprawną wymową i moralnego prowadzenia się, poszukuje natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem biura nauczycielskiego Heleny Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 43.

Paryżanka lat 36, świeżo przybyła swoim kosztem ze świadectwem 8-letniego pobytu w jednym domu, poszukuje miejsca w Warszawie zaraz. Niecała 4. Załęska. 10786

Młody człowiek chciałby u siebie brać lekcje polskie i rossyjskie po dwie godziny dziennie. Listy z oznaczeniem ceny pod adresem „August 19“ do kantoru Kur. Warsz.

Francuz rodowity, młody człowiek, posiadający świadectwo naukowe i rekomendacyjne, życzy sobie objąć miejsce guwernera w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod literami E. P.

Rodowita Niemka, znająca język francuski i muzykę, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie lub na prowincji do dorastających dzieci lub do towarzystwa. Oferty proszę składać pod adresem: Karmelicka № 7, mieszkania 11. 10805

Uczeń szkoły handlowej prywatnej poszukuje korepetycyi lub przygotowania ucznia do tejże szkoły. Oferty przyjmuje kantor pod wyrazem Szkoła. 10838

Dla rodziców. Uczeń pierwszych czterech klas gimnazjum wyznania Mojżeszowego, może być pomieszczony ze wszystkiem wraz z repetycją. Pańska 34, m. 9. 10833

Bona francuska poszukuje miejsca do dzieci. Tamka № 11, m. 12. 10784

Młody inteligentny niemiec, przysposabiający się do egzaminu z ruskiego, mający wiele wolnego czasu, przyjąłby zajęcie, konwersację, za pokoik, obiady, lub małe wynagrodzenie. Złota № 16, m. 8 10787

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych, istniejący od lat 16, przyjmuje pensjonarzy stałych, tak na czas wakacyjny jak i całoroczny. Ul. Nowogrodzka № 3. 10561

Posady i Prace.

Osoba z dobrej rodziny, która przez trzy lata pracowała w kantorze jednej z tutejszych redakcji, posiadająca języki: rossyjski, francuzki i trochę niemiecki, mająca chlubne świadectwo, pragnie znaleść podobne miejsce, lub kasjerki w sklepie, albo może zastąpić miejsce matki dzieciom u niemłodego wdowca. Wiadomość powziąść można w sklepie sztucznych brylantów Marji Drasch, Nowosenatorska № 4. 1688

Człowiek wypraktykowany w gospodarstwach za granicą, pracował przez 8 lat w Kr. Polskiem, pragnie przyjąć obowiązek ekonoma lub pisarza prowentowego, (kawaler), od każdego czasu. Oferty składa się w kantorze Kurjera pod literami W. L. 10761

Potrzebnym jest uczeń do kantoru komisowo-agenturowego, Aleksandra Stelika i S-ki, ulica hr. Kotzebue, № 3, umiejący ładnie pisać i znający język francuski lub niemiecki. 1694

Panny do staników zdatne kompletnie, potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy, ul. Mazowiecka 6. 10649

Froter, przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, mycie posadzek, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ulica Marszałkowska № 34 róg Złotej.—J. Kewicz. 10167

Panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania spódnic potrzebna zaraz do pracowni Chłosowiczowej. Próżna № 3. 10098

Rządca kawaler, posiadający chlubne świadectwa z zarządu większemi majątkami, w Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 17. 10700

Do ślusarza potrzebni są chłopcy. Karmelicka № 6. 10692

Potrzebny zaraz subjekt zdatny do składu wódek, z kaucją. Leszno № 73. 10707

Potrzebne są panny uzdolnione do robót introligatorskich i do nauki. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny № 7. 10694

Młody człowiek, urzędnik jednej z instytucji rządowej, poszukuje posady rządcy domu. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze **Kurjera Warsz. pod lit. H. H.** 10674

Potrzebny ekspedytor do pieczywa, z kaucją rs. 50. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 10796

Inkasent potrzebny z kaucją. Piękna 8, wiadomość w kantorze, do 10 rano. 1701

Potrzebną jest panna do bielizny na maszynie. Pańska № 58, m. 38. 1698

Moralna panienka poszukuje miejsca wyręczenia pani domu, na wyjazd. Ul. Nowe-Miasto № 10, m. № 3, od godz. dziesiątej do drugiej. 10814

Młody człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem (w Berlinie), polak, posiadający gruntownie języki: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod adresem J. M. w kantorze Kur. War. 10811

Potrzebne panny podręczne do upinania sukien i staników. Ulica Twarda № 16, mieszkania 26. 10797

Osoba młoda poszukuje miejsca za sklepowę u piekarza zaraz lub od pierwszego z kaucją jaka będzie żądaną. Ulica Freta № 1, m. 21, stróż wskaże. 10837

Potrzebny jest inkasent z kaucją 1000 rubl. z pensją 50 rubl. miesięcznie gwarancją kaucyj zupełna, oferty K. B. w kant. Kur.

Praktykant wykształcony obeznany z gospodarstwem rolnem wiejskiem potrzebny zaraz do majątku w bliskości Warszawy. Wiadomość № 19 Książęca u P. Szymankiewicza. 10828

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego, ulica Niecała № 1. 20820

Potrzebne są zdatne maszynistki do bielizny ulica Pańs a, № 38, m. 5. 10816

Poszukuje miejsca rządcy lub administratora od każdego czasu, praktycznie i teoretycznie obznajmiony z gospodarstwem rolnem, z dobremi świadectwami i powołaniem się na znane osobistości. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18. 1696

Osoba znająca dobrze język polski i rossyjski, a po części francuzki i niemiecki, poszukuje zajęcia jako kassjerka, do towarzystwa, lub do zarządu domu, w razie żądania może złożyć kaucję. Ofer y uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera. Senatorska 18, pod lit. A. T. 1711

Uczeń obeznany z handlem, ukończywszy 3 klassy, poszukuje miejsca w handlu. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod № U. N.

Skrzypek, grający biegle, odrazu poszukuje zajęcia. Chmielna 4, Albrecht. 10840

Buchhalter wykwalifikowany w godzinach wolnych od zajęć biurowych, życzy sobie przyjąć jakie zajęcie stósowne do jego specjalności. Adresy proszę składać pod literami J. A. D. 10807

Przybyły z Rossyi kolegjalny sekretarz, znający dobrze język rossyjski i obeznany z prawem, poszukuje zatrudnienia przy kancelarji sędziego pokoju, lub też przy biurze adwokata, albo w kantorze rejenta. Poprzednio czas dłuższy zajmował posadę sekretarza u sędziego pokoju w Rossyi i opatrzony jest świadectwem. Mokotowska 12 m. 24. Od godziny 10 z rana i od 3 po południu. 1704

Kupno i sprzedaż.

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10469

Szafy sklepowe bardzo dobrej roboty do sprzedania. Wiadom.: Czysta № 2, u stróża.

Potrzebnym jest rządca domu z kaucją rs. 500, energiczny, obznajomiony z procedurą prawną sądów pokoju. Dokładne opisy dotychczasowych zajęć wraz z referencjami zechcą reflektanci złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. O. F. G. 10762

Ceter ułożony do sprzedania. Szkolna 1, m. 4. 10741

Siodło damskie mało używane do sprzedania. Plac S-go. Aleksandra № 7, mieszk. 10.

Meble używane; są do sprzedania garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biuro, landszafty itd., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48 i róg Świętokrzyzkiej. 9741

Jedenaście pierwszych tomów większej Encyklopedji Orgelbranda są do nabycia. Życzący nabyć, złoży swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. S. 10409

Do sprzedania szafy, łóżka, komody orzechowe i łóżka jesionowe na orzech u stolarza Chmielna № 10. 10678

Pastewnik do utuczenia baranów na łące wyborowej wcześnie skoszonej, 5-włókowej, blisko Warszawy, do wydzierżawienia na lato. Bliższa wiadomość ulica Mokotowska, № domu 19, mieszkania 1. 10729

Fortepian dla braku miejsca sprzedaję, wynajmuję. Hoża 11, mieszkania 22. 1538.

Fortepian i wiolonczela w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Żurawia № 26, mieszkania 5, obejrzeć można od 8—11 godziny, z rana i od 2—5 po południu. 10653

Sprzedaje się ogier siwy lat 5, 130 rubli bryczka i cztery nowe koła 25 rubli, stół i półki 8 rubli. Wiejska 16, od ósmej rano do drugiej wieczór. 10660

Fortepian za rs. 40, garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 26, u stróża. 1673

Kredensy i krzesła do sprzedania. Ulica **Danielewiczowska № 6 u stolarza.** 10489

Do sprzedania tanio mebli parę garniturów nowe i używane. Szeslongi, kozetki, foteliki, otomanki, tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście №36, wprost Saskiego placu. M. Kalkstein. 10658

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble, antyki, bronzy, szkło, porcelanę. Tamże nabywa wszelkie przedmioty starożytności, książki, ryciny, etc. 9590

300 tafli posadzki dębowej, suchej, z poręczeniem. Leszczyńska № 12. 10664

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble z 6-ciu pokoi bardzo gustowne, garnitur aksamitny, szafy rozbierane, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, toaleta, biuro męzkie, oraz inne meble, lustra złocone, dywany, firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 od frontu, mieszkania № 14. 10656

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana, szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne, z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 10763

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, szeslong, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 10775

Do nabycia półki eleganckie mahoniowe do książek, szafa kuchenna z pułkami i szufladami, stół jadalny okrągły, żardinierki dwie do kwiatów. Leszno № 7. Wiadomość u stolarza Frańciszka. 1697

Za rs. 150 garnitur mebli orzechowych zieloną brokatelą krytych z kanapy, dwóch foteli, 12-u krzeseł i stołu przed kanapą, w dobrym stanie, złożony, za rs. 20 sofa duża, do spania, wygodna, skórą kryta i za rs. 5 stary szeslong do sprzedania. Obejrzeć można na Krakowskiem-Przedmieściu № 24 schody frontowe 1-e piętro od 12-ej do 5-ej po południu. 10803

Do sprzedania zegar paryzki, dwu-tygodniowy, do restauracji lub handlu. Zielna 7A., mieszkania 13. 1708

Lalki w kostjumach krakowskich do nabycia przy ulicy Chmielnej № 31, przyjmuje także wszelkie obstalunki obszywania lalek jak najgustowniej dla sklepów. 1705

Łódka dwumasztowa, czterowiosłowa do sprzedania za rs. 130. Wiadomość w Jachtklubie u Wernera. 10844

Do sprzedania szafy do sklepu kolonialnego i szyldy. Ulica Chmielna № 19, u stróża wiadomość. 10822

Do sprzedania dwie szafki do bielizny orzechem francuskim fornirowane nowe po rs. 24 i biblioteka duża orzechowa francuski orzech za rs. 48. Ulica Dobra № 13, Oboźną na prawo 1-szy dom u stolarza. 10829

Do sprzedania orzechowy garnitur mebli i kredens. Miodowa 13, stróż wskaże. 10825

Mebli garnitur kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół, lustro orzechowe, tanio do sprzedania. Złota 6 róg Marszałkowskiej, mieszkania 31. 10826

Do nabycia meble czarne salonowe, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne, stół, kredens, krzesła, otomanka, szafy do sukien dębowe, szafka do bielizny, łóżka, tualeta, umywalnia, szezlong, garnitur orzechowy wełniany, firanki, gzymsy, żyrandol zagraniczny nowy na 25 świec, słupy z kandelabrami, lampy: stołowa, wisząca i buduarowa. Szpitalna 3, portier wskaże. 10853

Do sprzedania altana dębowa ozdobna zdatna na sprzedaż wody sodowej, która kosztowała rs. 1000 za bardzo niską cenę, oraz bufet, portjery i szyldy. Wiadomość: Marszałkowska № 47 w cukierni. 10850

Powóz roboty Hessego za 250 rubli, sikawka podwórzowa za 20 rubli, chomonta angielskie do sprzedania. Ulica Bracka № 3.

Maszyna Singera do sprzedania z powodu wyjazdu, mało używana, cena rs. 35. Ul. Chmielna 35, mieszk. 34. 1700

Fortepian mahoniowy, krótki, o sześciu i pół oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, cena rs. sto. Obejrzeć można codziennie do godziny 1-ej zrana, w domu № 8, mieszkania 8, przy ulicy Długiej. 10812

Szafy sklepowe nowe, lustra, kołki do kapeluszy, krzesła i różne inne meble do sprzedania. Freta № 10. 10779

Sikawka francuzka, nowa, dla straży ochotniczych lub na wieś do sprzedania za rs. 225. Ulica Bracka № 3. 10778

Fortepian bardzo dobry, fabr. Małeckiego, jest do sprzedania zaraz. Miodowa № 3, w dystrybucji w bramie. 10815

Figlarne stworzenie. Są do sprzedania dwa i pół miesięczne mopsy francuzkie. Ulica Młynarska № 1 lit. e. 10809

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli i inne sprzęty, na Królewskiej № 10, mieszk. № 3. Bliższa informacja u lokaja Marcelego. 10806

Gazomierz i kinkiety do sprzedania. Wiadomość: Nowe-Miasto № 3. 10782

Pianino nowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania za rubli 300. Ulica Marszałkowska № 17a, m. 10. 10802

Z powodu wyjazdu różne meble tanio oraz cytra. Krochmalna 30A, m. 17. 10794

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość na miejscu, Ciepła № 1. 1702

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Dom przy szosie pod № 8 na Szmulowiźnie ze sklepikiem, szynkiem, ogródkiem, prawem propinacji, mieszkaniami prywatnemi, do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w składzie wędlin p. Eberlein przy ulicy Senatorskiej № 2. 10764

Folwark Wódka, sześć wiorst od Łodzi, włók 5 z zabudowaniami, bez serwitutów, do sprzedania zaraz. Wiadomość udzieli Pryliński w Brzezinach lub Bogusławski w Warszawie, Żabia 4. 1692

Do wydzierżawienia w Grochowie fabryka na krochmalnię, dystylarnię, browar lub fabrykę żelaza. Wiadomość: Smolna 10, mieszkania 8. 10746

Bawarja do odstąpienia dobrze procentująca, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elektoralna № 1, u P. Czajkowskiego.

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Do sprzedania gospodarstwo szlacheckiem prawem, 18 mórg gruntu ornego z wiatrakiem i z pięknem zabudowaniem obok Grodziska. Wiadomość Marjensztadt № 3 domu mieszkania 16, u Stęczniewskiego. 10502

Magle w dobrym stanie są zaraz do zbycia. Ulica Wspólna № 22. 10555

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią jest do sprzedania, egzystujący od lat 12. Nowolipie № 32. 10701

Do sprzedania dom w Skierniewicach, murowany z oficyną, pięknym ogrodem, przy ulicy Mszczonowskiej położony. Cena 7500 rubli. Wiadomość na miejscu u właściciela Mianowskiego, a w Warszawie u adwokata Anca, ulica Świętojerska № 12 10704

Jest do sprzedania dystrybucja. Ulica Nowy-Świat № 40. 1670

Rs. 1,000 do 2,000 potrzebne są na 1-y № hypoteki podmiejskiej. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. S. 10685

Do sprzedania dystrybucja w każdym czasie, w dobrym punkcie. Mieszkanie ładne i nie drogie. Wiadomość w kiosku obok kościoła św. Karola Boromeusza. 10657

Rs. 36,000 potrzeba na spłacenie 1-go № hypoteki po towarzystwie, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Królewska № 37, m. 4, od godz. 10—5. 10671

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z wystawą za bardzo przystępną cenę. Ulica Próżna № 5. 10830

Rs. 150 potrzeba na pewną gwarancję procent 10 na żądanie spłaty tygodniowe proszę zostawić adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. M. 10824

Restauracja z ogrodem do odstąpienia ulica Żelazna № 36, tamże jest plac do sprzedania lub zamiany około 20,000 łok. □ położony za rogatką Petersburską. 10823

Poszukuje się piekarni w ruchu na większą skalę w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Elektoralna № 23, m. 11. 10819

Potrzeba jest rs. 4,000 na pierwszy № hypoteki po towarzystwie domu murowanego, wiadomość ulica Długa №543 10, m. 68, 10818

Kto chce sprzedać las, folwark z lasem, lub drzewo sążniowe albo towarowe w lesie, niech nadeśle swój adres do J. Krojusa w Warszawie ulica Wspólna № 30. 10790

Kolonja Wólka Czermińska, gruntu dobrego zasianego, morgów dwa, łąki półtory, dom mieszkalny obszerny, w którym się mieści także bawarja i sklep wiktuałów, korzystnie procentujące, z przyczyny śmierci właściciela jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 10781

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska № 66, sklep od Prostej.

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Pańska № 52. 10798

Rubli 2,000, 3,000, 5,500 potrzeba na pierwsze hypoteki. Ul. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 10854

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Ulica Marszałkowska, róg Wilczej № 17. 10852

Dystrybucja korzystna do odstąpienia zaraz Bednarska № 11. 10849

Potrzebny jest wspólnik lub też wspólniczka z kapitałem 2 do 3 tysięcy rs. do interesu dobrze procentującego się. Kompetentność nie jest wymaganą. Wiadomość: ulica Nowe-Miasto № 39, m. 9, od 9 do 12. 1710

Jest do wypożyczenia rs. 3,000, do dobrą hypotekę. Wiadomość: Elektoralna 7a, mieszkania 14, do 10 rano. 10836

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, z powodu podziału familijnego po kapitanie na Nowej Pradze. Wiad. u pp. Kobelańskich, ulica Strzelecka № 29. 10817

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Leszno № 18. 10839

Lokale.

Do odstąpienia pokój elegancko umeblowany do d. 1 października. Tamże pianino Pleyel'a i garnitur mebli gabinetowych Simlerowskiej roboty do sprzedania. Chmielna № 4, stróż wskaże. 10760

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, na wprost stacji tramwajów, mieszkanie w ogrodzie, złożone z salonu, 6 pokoi, kuchni, 2 piwnic i góry, lokal ten będzie zupełnie odnowiony i może być także bardzo użyteczny na jaki zakład przemysłowy. Nieruchomość ta może być i sprzedana na dogodnych warunkach. Wiadomość u stróża. 10566

Do najęcia zaraz dwa pokoje z meblami i kuchnia. Erywańska (plac Zielony) № 10, stróż wskaże. 10447

Pokój z meblami. Chmielna № 32, róg Marszałkowskiej. 10563

W środku miasta pokój umeblowany tanio, zaraz, z usługą. Królewska 3, stróż wskaże.

2 sklepy, z których jeden z mieszkaniem, do wynajęcia zaraz przy ulicy Miodowej pod № 4. 10699

Obszerne spichrze do wynajęcia, Leszno № 18. 1669

Hotel Angielski. Pokoje umeblowane w oficynie od 10 rs. miesięcznie. Wiadomość u stróża. 10739

Pokój z widokiem na ogród, z meblami, 15 rs. miesięcznie; mniejszy 10. Smolna № 10, mieszkania № 8. 10738

Do wynajęcia zaraz duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska № 54, mieszkania 6. 10745

Letnie mieszkania w Grochowie, w ogrodzie pokój, kuchnia rs. 25, 3 pokoje, kuchnia rs. 50 do końca lata. Wiadomość: Smolna1 0, m. 8. 10740

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 10843

Dwa pokoje i przedpokój kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie. Krak.-Przedmieście dom Fajansa. 1713

Do wynajęcia zaraz na dwa miesiące dwa pokoje umeblowane z kuchnią. Ul. Marszałkowska № 37, m. 6. 1706

Pokój, o dwuch oknach z usługą. Aleksandrja 12 mieszkania 25. 10845

Pokój umeblowany z wspólnym przedpokojem, usługą i samowarem do wynajęcia. Hoża 5, mieszkania 17. 10834

7 pokoi na 2-gim piętrze ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 10842

Jeden pokój jest na dwa miesiące do wynajęcia z meblami. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej № 69, mieszk. 19 na miejscu.

Do wynajęcia w każdym czasie duży pokój elegancko umeblowany. Ulica Senatorska № 2, pierwsze piętro; wiadomość u stróża Stanisława. 10789

Pokój ładny do wynajęcia z usługą lub dłuższy samowarem, tamże pomieszkanie wspólne na krótki czas dla kobiety przyzwoitej przy rodzinie. Aleje Jerozolimskie 26, m. 15. 1699

Pokój kawalerski, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska 18A, mieszk. 7. 10813

Pokój b. obszerny, o 3 oknach, z umeblowaniem, każdego czasu do odnajęcia. Karmelicka 5, mieszk. 5. 1703

W Pruszkowie do wynajęcia trzy pokoiki z kuchnią, bardzo ładne, na lato lub na cały rok tanio. Wiadomość: Zielna 13, drugie piętro od frontu. 10791

Na Placu Teatralnym do wynajęcia zaraz dwa tanie pokoje, z meblami i usługą lub bez. Wiadomość w sklepie „Ekonomja," Senatorska 27. 10788

W każdym czasie jest do wynajęcia pokoj dla kawalera, przy małżeństwie bezdzietnem, przy ulicy Nowogrodzkiej № 16, wiadomość u stróża domu. 10804

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54. W. Wagner. 4

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Solna № 12, mieszkania № 6. 10643

Kupuje! złoto, srebro i kwity lombardowe Zimna 1, mieszkania 23. 1693

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Znający się na roli gospodarz, kawaler, znajdzie zaraz miejsce. — Pokój piękny z przedpokojem, za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość: Złota 39, mieszk. 8, od 4 do 6. 10799

Osoba młoda życzy zająć się gospodarstwem, szyciem na przychodnią w Warszawie, lub na wsi. Nowy-Świat 62, Moraszewska. 1707

Kto ma weksel p. Izraela Tark, proszę się zgłosić do rządcy p. Lajzera Fogelnest na ulicę Pawią № 35. 10848

Akuszerka Horn, Śliska № 38B, przyjmuje osoby przyjezdne jako i stale spodziewające się słabości, w oddzielnych pokojach, troskliwa opieka i sekret zapewnione. 10832

Akuszerka Stadnicka przyjmuje na odbycie słabości lub kurację. Podejmuje się dyżurów i opatrunków na mieście jako siostra miłosierdzia. Sienna 19. 10851

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka Lecznicy 1-szej, Karpińska, z dniem 8 lipca zmieniła mieszkanie z pod № 12 pod № 10 Krakowskie-Przedmieście, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza z umieszczeniem dziecka. 10726

U akuszerki A. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 10559

Mamki z młodemi i starszemi pokarmami ulica Pańska № 19, u akuszerki. 10681

Mamka wiejska z obfitym pokarmem u akuszerki, Nowy-Świat № 52, m. 9, pierwsze sień w podwórzu. 10855

Mamka bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Bracka 8.

Mamka ze świeżym pokarmem pozostaje w prywatnem miejscu u Piankowskiej, ulica Furmańska № 5. 10821

Mamka młoda z obfitym pokarmem bez długu. Nowolipie № 25. m. 10-ty. 10846

Chłopczyk 3-letni w barchanowem ubraniu, z fartuszkiem, zabłąkał się d. 13 lipca, uprasza się odprowadzić: Żelazna 25. 10827

Kobieta biedna chce oddać chłopczyka trzy-miesięcznego ochrzczonego na własność. Wiadomość: Rogatki Jerozolimskie № 3, lit. E/5089 w domu W-go Szokalskiego u Michalskiej. 1691

Dziś dnia 15-go Lipca b. r. zrana, przy odbieraniu pakunku na stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, wypadł mi pugilares, w którym było kuponami rs. 75, numera tychże mam, a ważniejsza że tam był mój pasport, pozwolenie na broń i recepty lekarskie. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie mej zguby do Zawiadowcy szlachtuza na Solcu. Nagrody dam rs. 10.

Nr 7510 kwitu kasy zaliczkowej z Placu Wareckiego zaginął. 10810

Zgubiono dwie obrączki złączone. Łaskawy znalazca oddać je zechce za wynagrodzeniem. Leszno № 20, drugie podwórze, mieszkania 4. 10792

Dnia 10 b. m. zaginął pies wyżeł, 5-miesięczny, żółty, z białemi łatkami, około mostu Aleksandryjskiego. Znalazca raczy odprowadzić lub dać znać. Okopowa № 6, mieszkania № 17. 10783

Zgubiono 10 Lipca porte-monetkę, w niej bilet 100 marek niemieckich, 5-rublowy banknot, weksel in blanco na rs. 100 podpis B. L. Porozowski, paszport na imię Jankla Krawczyka. Znalazcę uprasza się o oddanie Jakóbowi Próżańskiemu, Nalewki 15. 1709

Gordon Ceterka dwu-miesięczna do sprzedania po psach okazowo pięknych. Wiadomość: kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 10831

Zginął piesek mops żółty, z czarną mordką, odpowiadający na wababienie Bohs, z obróżką czerwoną. Właściciel obiecuje dobre wynagrodzenie za odprowadzenie psa do hotelu Brühlowskiego. 10847

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.